

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; w Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber!

Na przedłożoną prośbę zwalniał Mego Brata, Arcyksięcia Ludwika Wiktora z godności zastępcy Protektora austriackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża krajów świętej Korony węgierskiej.

Wiedeń, 17 września 1904.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 18 września b. r. najmiłościwiej nadać dożywotnim członkom Izby panów Rady państwa: Ferdynandowi Zdenkowi ks. Lobkowitzowi, Karolowi ks. Schwarzenbergowi i Ernestowi hr. Waldsteinowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 września b. r. najmiłościwiej zamianować profesora V. gimnazjum państwowego we Lwowie, Józefa Staromiejskiego, dyrektorem gimnazjum państwowego w Drohobyczu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22

września b. r. najmiłościwiej nadać oficyałowemu kancelaryjnemu, Janowi Bujakowi w Wadowicach, tytuł i charakter starszego oficyała kancelaryjnego.

Pan Namiestnik przeniósł asystenta weterynaryjnego, Stanisława Krynickiego, z Krosna do Zborowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 września.

Europa środkowa stoi obecnie pod znakiem traktatów, regulujących prądy ekonomiczne.

Austro-Węgrom udało się dobry uczynić na tem polu początek: traktat handlowy i cłowo-polityczny z Włochami doszedł do pomyślnego skutku. Rokowania obustronnych delegatów ciągnęły się długo i w ostatniej dopiero chwili, tuż przed upływem dziewięćmiesięcznego prowizoryum uzyskano porozumienie. Stała się nakoniec ugoda, zapewniająca obu, związanym nią Państwom, normalne stosunki handlowe i cłowe zarówno w ciągu zbliżającego się nowego roku, jak i na dalszą przyszłość. Tym sposobem jako załatwione uważać można jedno z najtrudniejszych zadań, które przypadły w udziale cłowo-traktatowej akcji Austro-Węgier.

Ze w istocie trudności do pokonania były znaczne, świadczy o tem długi czas trwania rokowań. Trzeba było wielkiej zręczności i gruntownego poznania stosunków, by usunąć szkopyły na drodze do porozumienia.

Najwięcej kłopotu sprawiła obu stronom kwestya opłat od wina. Stara klauzula cłowa i skierowana przeciwko niej agitacya

była głównym powodem przedwczesnego wypowiedzenia dotychczasowej umowy, a tem samą stała się pierwszym wyłomem w potężnej budowie traktatów taryfowych z r. 1891. Z całym pośpiechem musiano skutkiem tego porozumieć się co do prowizoryum, aby zapobiedz tym szkodom, które po obu stronach pociągnąłby za sobą stan beztraktatowy. Pośpiech był tem konieczniejszy, że szło o to, aby zwłaszcza winobranie dobiegające do końca, nie zbiegło się z nieuporządkowanym stanem stosunków taryfowych, bo to groziłoby nową klęską ekonomiczną.

Wobec niepewnego końca rokowań położenie zaostrzała jeszcze dotkliwie agitacya producentów wina w obu interesowanych państwach. Rozbrojono jednak ich ferwor i w miejsce antagonizmów ekonomicznych weszło porozumienie, które przynajmniej częściowo zadowolić powinno obie strony.

Z prawdziwym zaparciem przebijali się delegaci przez gąszcz sprzecznych interesów, z góry rezygnując z tej nagrody, jakiej szuka się w podobnych wypadkach: pokłasku t. zw. szerokiego ogółu, — byle tylko uczynić zadanie wymaganiom istotnych potrzeb i słuszności; byle w miejsce przestarzałej formuły, stworzyć nową, lepiej przystosowaną do warunków, jakie wyłożyły się z rozwoju ekonomicznego lat ostatnich.

O niemożności utrzymania starej klauzuli co do wina od początku rokowań nikt nie wątpił w Austrii. Włochy łudziły się z początku, że to jednak będzie możliwe, ostatecznie wszakże i one przyszły do tego samego przekonania, iż raczej „trzeba z żywymi naprzód iść“, aniżeli marnować czas i siły na obronę przetrzaskanych form, których „żaden cud nie wróci do istnienia“. A w życiu zaszedł pod względem uprawy wina zarówno w Monarchii austro-węgierskiej, jak we Włoszech w ostatnich latach ogromny przewrót. Udało się opanować zabójczą plagę filoksery. Hodowla wina dzięki te-

mu znowu zbliżyła się ku stopniom świetnego rozwoju i byłoby to dotkliwą wadą dla jej postępów przeszkodą, gdyby traktat handlowy nadal trzymał się postanowień wydanych wówczas, gdy filoksery groziła zupełnym spustoszeniem winnic. Dzięki umiejętnej i silnej budowie austro-węgierskiej ogólnej taryfy cłowej udało się pretensje Włoch osadzić w granicach, które odpowiadają słusznym obustronnym wymaganiom, nie przynosząc żadnej stronie zysków z ujmą drugiej.

Taką jest w ogóle cecha całego traktatu, który poprzedzony przez nowe prowizoryum, ma następnie stałe regulować stosunki handlowe pomiędzy oboma państwami. Płody gajów i ogrodów włoskich będą w zamian faworyzowane zapomocą znizenia celi, a częściowo nawet wolności cłowej. Z drugiej znów strony eksport drzewa i eksport koni z Monarchii austro-węgierskiej ma zapewnione duże ulgi cłowe we Włoszech, nadto zaś mnóstwo innych kwestyj ekonomicznych mniej i więcej doniosłych uporządkowano w podobny sposób, trzymając się konsekwentnie systemu wzajemności zarówno w ustępstwach, jak w koncesjach.

Zbytecznie wskazywać na doniosłość polityczną zawartej umowy. Należycie ukształtowane, dla obu stron korzystne stosunki handlowe są dziś dobrego pojęcia państw podstawą. Dzięki umowie pogłębi się też niezawodnie przyjaźń polityczna Włoch i Austro-Węgier, związanych węzłami trójprzymierza. Zważywszy zaś, że w obec szkopyłów, na jakie natrafili rokowania, poważnie należało liczyć się z możliwością niedojścia ugody do skutku — to bez wahania przyznać wypadnie, że zawarcie umowy jest sukcesem, że więc Rząd Monarchii ma wszelkie prawo uważać je za zasługę, a interesowane ludy za nową dla swego materialnego rozwoju zdobycz.

80)

Gabryela Zapolska.

## A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

Ręka jego zaczęła zakreślać łuk, którym Anka odtwarzała ruch widmowego siewcy nieuprawnionych pól.

— Tak... tak...

I nagle z jego piersi wydobył się krzyk — ryk nie krzyk.

Jakiś ryk zwierzęcy, coś graniczącego z wyciem wichru, gdy koronę dębu aż ku ziemi chyli.

Zawył człowiek za znikającym życiem Puścił rękę córki i odepchnął garnacą się ku niemu Ankę.

— Idź... idź... chcę być sam...

— Ojciec!

— Zostaw mnie, nie dręcz więcej... muszę być sam!

— Jesteś chory, cierpisz...

— Ja?... nie... ja jestem zdrowy!

Otworzył szeroko oczy. Uśmiechał się uprzejmie. I znów cicho zachichotał.

— Jestem zdrow... idź... idź...

— Świecę ci choć zapalę.

— Nie trzeba... po co? Ja widzę teraz jasno... widzę w ciemnościach to, czego ty nie widzisz. Idź stąd...

Ociągała się niepewna, strwożona.

— Ojciec, pozwól mi pozostać...

Porwał się nagle straszny, groźny. Dol-

na szczęką wysunęła się, wachlarz brody chwiały się przy ruchu konwulsyjnego drżenia, którym cała twarz dygotała.

— Idź... idź... bo cię wygnam precz...

Cofnęła się ku drzwiom, gdyż był jej tak bliski, iż oddech palący czuła na swej twarzy, ręce jego wyciągnięte klekotały ponad jej głową.

Otworzyła drzwi i wybiegła na korytarz.

Posłyszała zgrzyt klucza w zamku i po za drzwiami kroki oddalającego się widocznie w stronę łóżka Zagrodzkiego.

Niepewna, zmieszana, wyszła z hotelu i zaczęła chodzić po skwerku, znajdującym się w środku placu.

Kilka latarni oświeślało posąg kamiennej Dziewicy i jej litośnie wyciągnięte ręce w stronę ludzi, ponad strumieniem cicho do basenu ciekącej wody.

Lekko drżały akacje w tej nocej ciszy, grządką lewkonii białych rozpachła się słodka, miła wonia.

Anka niespokojny wzrok utkwiała w okno pokoju ojca, lecz tylko krótkie błyski dogasającej świecy rozjaśniały na chwilę czerni dużych szyb.

Nagle światło zupełnie zgaskło.

Mimo to Anka nie odepchnęła. W duszy jej powstała niepewność, czy dobrze zrobiła, przemawiając tak bezwzględnie do znanego porażką ojca. Wyraz jego twarzy, gdy chichotał cicho, z oczyma, pokrytymi matowem szkliwem, nie opuszczał ani na chwilę jej rozgorączkowanej wyobraźni.

— Wtedy był najstraszniejszy... — myślała.

Nagle jakiś mężczyzna dotknął ją łaską w plecy.

— Pst... pst...

Pot okrył jej czoło.

Uczuła w jednym momencie całą brutalną szpetotę życia. Układ taki a taki nie dozwalał jej czuć na ulicy nad ojcem,

który dręczył się i konał może w tej męce.

Zaczęła iść pospiesznie, jakby to dotknięcie łaską zapóźnionego w handlu mężczyzny, poszukującego tanich wrażeń, było uderzeniem rozpalonej do białości żelaznej szpiceruty.

Nie szła, lecz biegła teraz w stronę willi.

Jeszcze kilkakrotnie natknęła się na takie „pst-pst“ i dusza jej oczekiwać zaczęła grozą i trwogą. Puszczą dla niej zdał się ten spiętrzony wół jaskiń, wyciągniętych w szeregi i ponumerowanych hipotecznie i policyjnie. Gdzieś tam kłębiło się zwierzę bez zwykłej zwierzęcej, szlachetnej piękności. Płynęły strugi błotne ludzkich ugód wspólnych i ustępstw wzajemnych. Anka biegła mimo w swej jasnej sukience kobiety dobrej i przenikniętej wyższą myślą samopoznania własnej głębi duchowej.

Biegła jednak do swej jaskini, do swego legowiska, czując, że jest za drobna, za słaba, za jedną, aby móżdż przewaleczyć choćby tę ustawę, przystępną mileczaco, iż kobieta nie ma prawa pozostać pod sklepieniem nieba, gdy czerni nocna rozwlecze swą ciemność.

Jak zwierzę nieczyste — kobieta czy sta chronić się musi i obwarowywać murem. Natomiast wolność zyskują dusze i ciała złocone, na które rozpościera prawo wspaniały baldachim nocnego szafiru, nabijany brylantami i rubinami drżących wysoko gwiazd.

Tak jest... tak jest...

XXVII.

Za kratą ogródka willi, pomiędzy grzędami narcyzów i rezedy, schroniła się Anka.

Wśluchuje się w szmer płynącej rzeki, oddycha chłodnym powiewem pól i pragnie znaleźć ukojenie i trochę spokoju.

Naprawdę.

Rozwiała się jej dawne zrównoważenie, to ciche, dobre, spokojne zawiśnięcie w przestrzeni mileczącego ptaka, który z góry, z ciepła, z kryształu powietrza, patrzy na objawy ziemskiego życia, kłębiące się pod jego skrzydłami.

Teraz Ance zdaje się, że w niej samej wiele istnień ludzkich dręczy się, walczy, stara się strącić z siebie smutek i zło gnębiące. A te wszystkie istoty mają tę właściwość, iż z podwójną wrażliwością odczuwają swoje zło i swoją melancholię, lecz wyzbyć się ich nie mogą, czy siłą nie mają.

I dlatego rozboleła tak duchowość Anki dziwnie do umęczenia najwyższego.

I dlatego w tę noc szafirową i srebrną, rozpachnioną i rozszemraną, Anka do krat ogródka przywarła ręce i na nich złożyła zbolełą głowę, w którą hydra neurassthenii stalowe szpony wpija.

Ojciec, Piotruśka, Stalewski — wszyscy walczą, cierpią, kłębiąc się w poświęceniu swych duchowych sił. Ona przez swoją duszę przepuszcza ich ból i wysiłki, i odczuwa je ze zdwojoną siłą.

Myśl jej biegnie ku ojcu i widzi go w tym ciastym numerze hotelu, jak siedzi w ciemności, wśluchany w jej słowa, które widocznie sprawiły na nim wielkie wrażenie. Widzi jego rękę, jak powiewa nią gestem siewcy, rozrzucającego treść życia na rozłogi i bagna, słyszy jego głos.

— Dlaczego, Anko... dlaczego...

Golgota duszy, ogródce, gdzie pot krwawy płynąć będzie w obrachunku przemarnowanego życia...

Szary cień przesunął się lekko przed wyobraźnią Anki.

— Musi dać na zapowiedzi... nie śmie bić...

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Z Sejmów krajowych.

Posłowie Sejmu galicyjskiego o-trzymali już urzędowe zawiadomienie, że Sejm zwołany został na dzień 30 b. m. W dniu tym odbędą się uroczyste nabożeństwa o godzinie 10 rano w łacińskim kościele archikatedralnym, a o godzinie 9 rano w kościele metropolitalnym gr. kat. o-brządku u św. Jura.

Początek pierwszego posiedzenia sejmowego w dniu 30 b. m. oznaczony został na godzinę 11 rano. Po uroczystych przemówieniach P. Namiestnika hr. Potockiego i P. Marszałka krajowego hr. Badeniego, przystąpi Izba do porządku dziennego.

Kancelarya sejmowa rozesała dziś posłom porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego. Obejmuje on 83 drukowanych przedłożeń Wydziału krajowego w sprawach ustawodawczej i administracyjnej natury, a łącznie ze sprawozdaniami z czynności poszczególnych departamentów Wydziału krajowego jest ogółem 90 drukowanych przedłożeń. Ilość to niezwykle wielka.

Z przedłożeń ustawodawczej natury wejda na porządek dzienny pierwszego posiedzenia do pierwszego czytania, cztery przedłozenia odnoszące się do miasta Krakowa; dalej przedłozenia o opodatkowaniu zakładów ubezpieczeń od ognia na rzecz obrony pożarnej w kraju; o zmianie postanowień §§ 19 i 42 ustawy o reprezentacji powiatowej; o zmianie § 12 ustawy o konkurencji kościelnej, ograniczającej konkurencję filialistów do kościoła macierzystego; ustawodawcze uregulowanie publicznej opieki nad ubogimi; zmiana niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych; o tworzeniu włości rentowych; o projekcie noweli do ustawy o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich, oraz w przedmiocie zaopatrzania wdów i sierót pozostałych po lekarzach okręgowych i w. i.

Z ważniejszych przedłożeń administracyjnych, wymienić należy: budżet krajowy na r. 1905; zamknięcie rachunków za rok 1903; rachunki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie za rok 1903; przedłozenie o sprawozdaniu Rady szkolnej kraj. o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1902/3; w przedmiocie fundacji hr. Skarbka; w sprawach górniczych; w sprawie kraj. sprzedaży soli; w sprawie poboru kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa; o klęsce posuchy w r. 1904; o melioracjach; dwa ważne przedłozenia o budowie dróg wodnych i regulacji rzek kanałowych; o wyborze miejsca pod zakład dla obłąkanych w zachodniej części kraju i w. i.

Z wiadomości podanych w tej rubryce w poprzednim numerze naszego pisma, wiadomo, jakie Niemcy zająć zamierzają stanowisko w Sejmie czeskim. Podrażnieni ostrym ich tonem posłowie czescy nie my-

ślą godzić się na żadne ustępstwa. „Sytuacja, czytamy w *Narodnich Listach* jest taka, że o jakimś cofnięciu się Czechów nie może być mowy; ustąpienie pod naciskiem niemieckich pogróżek oznaczałoby naszą abdykację, równałoby się zupełnemu poddaniu Czech pod niemiecką dyktaturę. Na to zaś nie zgodzi się żaden z naszych polityków.”

## Sprawy macedońskie.

W obec nieugiętego nacisku ze strony Mocarstw pozostających w porozumieniu, rząd turecki coraz bardziej godzi się z koniecznością popchnięcia reform na drogę urzeczywistnień. Świadczy o tem między innymi odwołanie generała dywizji Muhlisasa baszy z posterunku komendanta w Salonice. Przydzielony on został do V. korpusu w Damaszku, dokąd polecono mu udać się bezwzględnie.

Muhlis basza dokładał wszelkich starań, by tylko opóźnić wykonanie reform. Oficerowie belgijscy powołani do przeprowadzenia reorganizacji żandarmeryi mieli z nim ciągłe starcia. Muhlis basza nie chciał słyszeć o żadnych reformach, a przyparty do muru, odwoływał się do Hilmiowej baszy, przewlekając tym sposobem wykonanie zarządzeń w nieskończoność. Nawet polecenia Degiorgisa starał się Muhlis basza zwalczać na każdym kroku.

Jakoż głównie Degiorgis przy pomocy rosyjskiego generała Szostaka postarali się o to, by oporny komendant został usunięty.

W obec przykrości, na jakie skutkiem postępowania Muhlisasa baszy narażona była Porta, chciał go rząd turecki pierwotnie skazać na wygnanie. Po rozważeniu jednak obra-rodagodniejszą formę kary, usuwając go tylko z dotychczasowego pola działalności.

Komitadziowie dopuścili się znowu gwałtu, który musi wywołać oburzenie. Przed niedwielu dniami wpadła, jak się z *Pol. Corr.* dowiadujemy, zbrojna drużyna Bułgarów macedońskich do wsi Kokoszinie i Gjujanco (nieopodal Kuncanowa) i uwięziwszy ośm osób, w tej liczbie miejscowego popa i nauczyciela, straciła wszystkich przez rozstrzelanie.

Podobny wypadek zdarzył się w Sopoko Rudari, gdzie za sprzeniewierzenie się stronnictwu rewolucyjnemu zamordowali powstańcy czterech mężczyzn i dwie kobiety.

Porta uskarża się, jak do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że do drużyn bułgarskich przystępują ostatnimi czasy coraz gromadniej Kuco - Wołosi. Znaczną ich liczbę widziano n. p. w starciu pod Mogiłą (nieopodal Dragozani). Zdaje się jednak, że wypadki przyłączania się Kuco - Wołochów do drużyn powstańczych są tylko sporadyczne i że rząd turecki niesłusznie przypisuje im pewną doniosłość.

gdyby był starcem, niegodnym jej, byle tylko zamieszkał w domu swojej żony i pozwolił tym, którzy się tam urodzili, umrzeć spokojnie pod jego dachem.

I już się czuła zmieszana, niespokojna, na myśl o tym wdowcu, który posiadał tak znaczną fabrykę na kanale i tak piękną willę. Co za wspaniałe wasy! A czy! Bardzo piękne czy! Ach! nieboszczka musiała być szczęśliwą kobietą!

Zwolna, niewinna i naiwna Ninetka zaczęła na dobre podniecać swoją wyobraźnię. Myśl dziwna z początku, wydawała jej się coraz naturalniejsza. Tak, ten bogaty przemysłowiec mógł śmiało w niej się zakochać, oświadczyć się i popłacić długi domowe. Zapewne, że narzeczoną była biedna, ale czy narzeczoną nie był stary? Kto wie nawet, czy nie miał podagry, lub jakiej innej, ukrytej przypadłości?

— Wszystko mu wybaczę, mówiła sobie z wyrozumiałością.

A ponieważ nie było już doktora, żeby ją powstrzymać od wyjazdu, chciała natychmiast udać się w drogę, aby przedstawić ojcu wspaniałe swoje projekty.

— W drogę! Jestem już zupełnie do-brze! — rzekła do swojej guwernantki.

Tym razem nie trafiła na żadną opozycję i służący poszedł uprzedzić Alberta, że wracają do domu.

Nina podziękowała służącej za pomoc, której doznała w tym domu i dodała, rumieniąc się nieco:

— Wrócimy tutaj! wrócimy jutro z moim ojcem, żeby podziękować panu. Do widzenia, panienko!

Obiecała sobie, że będzie tu jutro, jak najwcześniej. Włożyła swoją nową suknię z jedwabnego muslinu, której obeisły stanik tak dobrze leży na jej figurze. Tak będzie najlepiej! Przecież dwa dni temu, pewien

## WOJNA rossyjsko-japońska.

Wiadomości telegraficzne, które otrzymaliśmy w ciągu ostatniej doby, świadczą, że położenie na widowni boju nie uległo żadnej istotnej zmianie.

W tym właśnie duchu telegrafował generał Sacharow dnia 24 b. m. do sztabu generalnego.

Także Kuropatkin telegrafował do cara pod dniem 25 b. m., że nie zaszła wcale zmiana w sytuacji z wyjątkiem tej jednej, że po kilkudniowym zimnie nastąpiło znów ciepło. Stan zdrowia wojsk jest dobry.

Z Tokio przynosi *Biuro Reutersa* niepotwierdzoną pogłoskę, jakoby Japończycy zajęli sześć fortów drugiej linii obronnej pod Portem Arthura i jakoby nadzieja rychłego zdobycia twierdzy wzrosła. Doświadczenie pocięło jednak, że pogłoski takie należy przyjmować bardzo ostrożnie, więc też i w danym wypadku trudno na razie przyjąć to, o czem ona głosi, za fakt dokonany, jakkolwiek zbiega się ona z doniesieniem z Czufu, pochodzącem rzekomo od pasażerów parowca, którzy przybyli do Czufu z Dalnego. Przywieźli oni podobno wiadomość o szturmie Japończyków w dniu 19 b. m. na Port Arthura. Szturm trwał przeszło 50 godzin. Wędlug pogłosek, mieli Japończycy zająć dwa lub trzy mniejsze forty koło Kinwanszan. Straty Japońskie są niewielkie.

Prawdopodobnie do tych samych wypadków odnosi się petersburska depesza dziennika *Matin*, że Japończycy onegdaj atakowali ze wszystkich stron Port Arthura. Floty admirałów Togi i Kamimury popierały atak ten silnem bombardowaniem. W Petersburgu panuje wielka obawa o wynik walki.

Wedle depeszy *Biura Reutersa* z Dalnego, wojska japońskie przypuściły nowy, gwałtowny, ogólny atak na Port Arthura dnia 19 b. m., a następnego dnia atak ten powtórzone. Japończycy przy atakach tych mieli odnieść wielkie powodzenie. Ostrzeliwaniem twierdzy dnia 19 b. m. rozpoczęło się o godzinie 3 rano i trwało przez godzinę. Było ono tak silne, jak nigdy dotychczas. Japończycy ostrzeliwali z kilku punktów twierdzę z nowych wielkich armat obłężniczych, niedawno sprowadzonych.

Bawiący w Czingtau Rosyjanie oświadczają, iż przed niedawnym czasem udało się wpłynąć do Portu Arthura kilku okrętom, naładowanym prowiantami i amunicją.

Wedle depeszy z Petersburga nie wierzą w rosyjskiem ministerstwie marynarki rozpowszechnionym za granicą doniesieniom, jakoby krążowniki „Rossia” i „Gromoboj” z torpedowcami opuściły Władywostok. Minister marynarki podobnej wiadomości nie otrzymał.

Rosyjskie krążowniki „Petersburg” i „Smoleńsk” przybywszy do Suezu czekały tam na pozwolenie nabrania takiej ilości węgla, któraby pozwoliła im dotrzeć do Biser-ty. Wczoraj odpłynęły te okręty rzekomo do Libawy.

Z Petersburga donoszą, że na rozkaz cara zniesiono stanowisko naczelnego szefa inżynierii a utworzono stanowisko generalnego inspektora inżynierii. Został nim w. ks. Piotr Mikołajewicz.

O ile na samej widowni nie nie zaszło ważnego, o tyle jako bardzo doniosłe zdarzenie zapisać należy zapowiadany od pewnego czasu, a obecnie ukazem carskim już dokonany rozdział wojsk rosyjskich w Mandżurii na dwie armie.

Depesze z Petersburga donoszą o tem pod d. 26 b. m., co następuje: Komendant wileńskiego okręgu wojskowego, generał-adju-tant Grippenberga mianowany został dowódcą drugiej armii mandżurskiej.

Przy tej sposobności otrzymał Grippenberga od cara następujące pismo odrębne: „Bardzo wielkie wyteżenie, z jakim Japonia prowadzi wojnę, zaciętość, jaką okazali japońscy żołnierze, oraz ich wysokie przy-mioty bojowe skłaniają mnie do znacznego pomnożenia wojsk moich na polu wojny, aby w możliwie krótkim czasie dojść do roz-strzygającego wyniku. Ponieważ zaś przytem liczba wojska dojdzie do takiej wysokości, iż zorganizowanie jej w jedną armię nie byłoby możebne bez ujemy dla wygodnego kierownictwa, manewrowania i zdolności swobodnych ruchów armii, uznałem przeto za stosowne podzielić wojska, przeznaczone do akcyi w Mandżurii, na dwie armie. Pozostawiając dowództwo jednej z tych armii generałowi Kuropatkinowi, mianuję pana wodzem drugiej armii. Pańska długoletnia służba, pańskie czyny wojenne i wielkie doświadczenie, pozwalają mi mieć zupełną nadzieję, że pan idąc za ogólnymi wskazówkami naczelnego wodza, poprowadzisz skutecznie powierzoną sobie armię do osiągnięcia celu wojny i że armia ta okaże pod pańskimi rozkazami właściwą sobie dzielność i sprawność bojową w walce, prowadzonej za cesarza i godność ojczyzny. Niech Bóg pana błogosławi w pańskiej pełnej chwały służbie dla mnie i dla Ros-syi. Pozostaje niezmiennie dla pana życzliwym. *Mikołaj*.”

### General Mischenko.

Obdarowany świeżo w nagrodę swej dzielności przez cara złotą szablą honorową, cieszy się u swych podwładnych wielką sympatyą. Najpopularniejszy to bodaj z generałów rosyjskich wysłanych do Mandżurii. Energiczny, jakkolwiek nie zapalony ani nie zapalczywy, z wytrwałością zawsze dąży do celu, starając się jednak uszanować potrzeby i siły żołnierzy, którym zresztą własną dzielnością i wytrwałością daje zachęcający przykład. Nim to, nie słowami zagrzewa Mischenko swe wojska, podtrzymując je rów-

7)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

#### III.

(Ciąg dalszy).

I oczy Niny pobiegły znowu do fotografii wyzywających wąsów młynarza.

Lakowane meble już ją przestały interesować, a myśl, która strzeliła jej do głowy, wydała jej się mniej niedorzeczna.

— Dlaczegoż by nie? myślała, gdy śniada jej twarz otoczona jasnymi włosami, rozpromieniała się w uśmiechu. Ba! warto spróbować! trzeba spróbować! to za natychmiast! Papa przecież może mi dać jeden tydzień zwłoki! Cóż ostatecznie ryzykują? Och! gdyby mi się udało!...

Ona, tak przezorna, nieśmiała, która nigdy żadnej myśli nie miała, która dotychczas tylko z dębami i brzoziami flirtowała, czuła w sobie zapal amazonki i zuchwalstwo wyrafinowanej, starej kokietki. Cóżby ona nie zrobiła, aby uratować swój las, zachować swój dom i pozostać w kraju!

Była gotową wszystkiego się wyrzec, wszystko poświęcić. Oddałaby swoją rękę pierwszemu lepszemu, któryby był skłonny do odkupienia majątku Montberthierów; uczyniłaby z siebie uniozoną jego służę i nie potrzebowałaby grać komedii miłości, bo z największą pewnością kochałaby go, nawet

młodzieniec w sąsiednim zamku, o mało nie zaczął starać się o nią, dzięki temu stankowi!

Może przemysłowiec także ulegnie temu samemu wpływowi!

Nina wyszła z domu, przeszła przez park i wsiadła do powozu.

— Jedź prędko! — rzekła do furmana.

Guwernantka zajęła dawniejsze swoje miejsce, służący zatrzasnął drzwiczki i konie puszczili się pędem. W kilka minut dotarli do szczytu wzgórza i Nina znowu zobaczyła błękitną przestrzeń, mgliste pagórki, połyskujący zakręt rzeki i zamek z ceglanymi wieżami, wspaniałą rodzinną zamek, tronu-jący na tle lasów.

Oczy młodej dziewczyny napełniły się łzami radości i mimowolnie ramiona jej się wyciągnęły, jak gdyby cała okolica została jej zwrócona na własność.

— Jedź prędko!... powtórzyła furmanowi.

Pragnęłaby mieć skrzydła.

— Byłoby tylko nie było za późno! — Och! — gdyby tak majątek został już sprzedany! — Gdyby papa już się zobaczył z handlarzem desek!...

Powóz migał tylko po drodze, tak szybko jechali i wkrótce Nina ujrzała przed sobą pierwsze drzewa lasu.

Gdy dojeżdżali do strumienia, uczuła bardzo miły zapach, dochodzący z lewej strony: krzak tarniny witał ją w przejeździe.

#### IV.

Odprowadziwszy córkę do końca alei, hrabia de Montberthier wrócił do domu i zamknął się w swoim gabinecie.

Ale mocno był zdziwiony około czwartej po południu, ujrawszy Ninę wpadającą do pokoju.

— To ja! — zawołała wesoło. — Dobry wieczór, papo!

— Jakto! — ty wracasz, córeczko? — Och, proszę!...

— Tak, papo, wracam! Czy wyjeżdża-łeś dzisiaj?

— Nie!

— Och! — tem lepiej!

— A ty, spóźniłaś się więc na po-ciąg? — spytał tonem wymówki.

— Naturalnie?

— Jakże się to stało?

— Całkiem po prostu. Zemdlałam w drodze.

— Zemdlałaś!

— Och! Nie przestraszaj się papo! —

Nie się nie stało! tylko zerwałam sobie kilka kwiatków tarniny w lesie i one szczęście mi przyniosły.

— Ty to szczęściem nazywasz?

— Tak, papo! ponieważ już nie jadę, ponieważ prawdopodobnie nie pojedziemy wcale, ani ja, ani ty, ponieważ pozostaniemy w domu i będziemy bogaci, jeżeli Bóg pomoże!

— Co ty mi opowiadasz?

— Ach! otóż właśnie! obiecuję ci, papo, że nie będziesz śmiać się ze mnie, a wszystko ci opowiem!...

— Mów więc, prędko!

— Obiecujesz? z pewnością?... — Obiecuję. Spiesz się!

— A więc, mój papo, zdaje mi się, że nie będziesz śmiać się ze mnie, a wszystko ci opowiem!...

— Co pleciesz! — męża? ty?

— Tak, ja.

— Gdzież go znalazłaś?

— W Saint-Amand.

(Ciąg dalszy nastąpi).



nocześnie na duchu swym niezamąconym nigdy spokojem.

Stąd to bezwzględne zaufanie, jakim cieszy się u żołnierzy.

Jako dalszą zaletę Miszczenki podnieść należy, iż zna on wybornie taktykę nieprzyjaciela i jego sposób prowadzenia walki. Dzięki temu oddał on armii rosyjskiej niezmiernie przysługi, osłaniając n. p. w dniu 27 lipca tak skutecznie jej odwrót wśród najbardziej nieprzyjanych okoliczności.

Miszczenko uchodzi wśród oficerów za urodzonego generała konnicy, a podległe jego komendzie oddziały uważane są za elitę rosyjskiej kawalerii. Jakoż brygada Miszczenki otrzymała przydomek „światnej” i zasłużyła nań, bo była pierwszą na Korei, ostatnią nad Jalu i niemal bez przerwy ściera się odtąd z nieprzyjacielem.

#### Kampania zimowa.

W Tokio panują sprzeczne zapatrywania co do przebiegu, jaki kampania przybrać może późną jesienią i w zimie.

Powszechnie natomiast przypuszczają, że dopóki tylko dozwolą na to stosunki klimatyczne Oyama nie przestanie napierać na Kuropatkiną. Skoro zaś przyjdą owe straszliwe mrozy mandżurskie, wojska Japonii zaniechają marszu i spędzą zimę na zajętych stanowiskach.

Podczas wojny chińsko-japońskiej mieli Japończycy sposobność poznać, jak przedstawia się zima w tych stronach, mogąc więc poczynić stosowne przygotowania.

Pragnieniem i nadzieją jest kół rozstrzygających w Tokio zdobycie Portu Arthura przed nastaniem zimy. O stanie rzeczy pod obłąaną twierdzą panuje w kołach wojskowych zupełne milczenie, ale ogół każdej chwili oczekuje tego wielkiego zdarzenia. Gdyby twierdza mimo wszystko mogła stać się dalszy opór w ciągu zimy, powikłałoby to w dotkliwy sposób plany japońskie i dla tego wola w Tokio wierzyć, iż jeszcze jakich dni 10 lub 15, a Port Arthura zostanie zdobyty.

#### Obawy Francji.

*Temps* w liście swego korespondenta z Tokio bije gwałtownie na alarm z powodu rosnących pożądlivosti Japonii. Jeden z najpopularniejszych dzienników japońskich *Taiyo* bez ogródek oświadcza, że „Rosya i Francja jadą na jednym wózku”. Ma to wedle objaśnień korespondenta oznaczać, że Francja i Rosya uchodzą za równych wrogów Japonii i że dlatego Japonia jednakową odpłatę się im winna miarką.

Zdaniem korespondenta Indochiny powinny być przygotowane na to, iż prędzej, czy później spadnie na nie inwazyja indochińska. Już obecnie roi się w Indochinach od szpiegów japońskich, tak jak roiła się od nich Korea i Mandżuria przed wybuchem wojny.

Stąd dochodzi korespondent do wniosku, że leży to bezpośrednio w interesie Francji, by Rosya odniosła zwycięstwo, dalej zaś, że należy z całą energią zwrócić się przeciwko napływowi Japończyków do Indochin, gdzie pod najrozmaitszymi pozorami wykonują rzemiosło szpiegowskie. — Gdyby zaś Rosya została pokonana, cała usiłność Francji winna zwrócić się w tym kierunku, by zwycięskiej Japonii odjąć wszelką pomoc finansową Europy i uniemożliwić jej dalszy rozwój floty wojennej.

## NIETZSCHE

### w sądzie patologa.

(Ausgewählte Werke von P. J. Möbius. Band V. Nietzsche. Mit einem Titelbilde. Leipzig. J. A. Barth. 1904.)

W r. 1900 śmierć zakończyła nędzne, do węgnowania podobniejsze życie „filozofa z Sils Maria”, a mniej więcej ten sam czas oznacza kres namiętnych okolo jego nauki krzyków, krzyków namiętnego zwalczania, namiętnego uwielbiania. Zwłaszcza ustało niegodne karykaturowanie filozofii przez umysł zdolne może do wszystkiego prócz do filozofowania, a bieg dziejowy literatury i kultury zmiotł nawpół śmiesznych, nawpół szkodliwych komedyantów „należeliwieczenstwa”. Za to niema roku, niema miesiąca, by nie pojawiło się poważne krytyczne dzieło o twórcy „Also sprach Zarathustra”, rośnie i znajomość jego życia i ducha, wsparta szczególnie ogłaszaniem bez przerwy, w coraz szybszym tempie listami nieszczęśliwego myśliciela. Nietzsche wszedł już do historii filozofii, jest przedmiotem badań ścisłych, a przedmiotem

## KRONIKA

Lwów, 26 września.

— **Kalendarz.** Wtorek (27) Kosmy i Damiana. — Damiana. — Wozn. cz. Krest.

Wschód słońca o godzinie 5:55, zachód o godzinie 5:48.

— **Statua Matki Boskiej**, która od r. 1861 zdobiła studnię na placu Maryackim w miejscu gdzie teraz stanie kolumna Mickiewicza, przeniesiona obecnie wraz ze studnią na nowe miejsce u wstępu na wały Hetmańskie, została już zupełnie odsłonięta. Statua wznosi się na wysokiej czworobocznej, zwężonej u góry kolumnie, u podnóża której z czterech stron tryska woda do dwóch basenów stopniowo ułożonych. Na frontowej ścianie kolumny widnieje złocony napis: „Statua N. P. Bogarodzicy, ofiarowana przez Sewerynę z Pietruskich hr. Badenową w r. 1861”.

— **Pomnik Mickiewicza.** Monterzy fabryki Srpeka w Wiedniu przybyli już do Lwowa. Odlew bronzowy nadejdą jutro, najdalej we środę, równocześnie więc pracować będzie można około granitowych i bronzowych części pomnika, co ostateczne jego wykończenie znacznie przyspieszy.

— **Ks. Arcybiskup Simon** przesłał redakcyi petersburskiego *Kraju* telegraficzne zaprzeczenie zamieszczonej w tem piśmie pogłoski, iż dostojnik ten naszego Kościoła przenosi się na stały pobyt z Rzymu do Lwowa.

— **Otwarcie** czasowego urzędu pocztowego Lwów 12. Urząd pocztowy Lwów 12, który wchodzi w życie podczas sesyj sejmowych, zostanie otwarty z dniem 28 b. m. o godzinie 9 rano.

— **Stacya telefoniczna.** Pomiędzy kancelaryą klasztoru OO Bernardynów w Kalwarii (powiat polityczny Wadowice) a miejscowym urzędem pocztowo-telegraficznym wybudowano państwowe połączenie telefoniczne. Telefon ten służący na razie wyłącznie tylko do nadawania i odbierania telegramów, oddano do użytku dnia 1 b. m.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem 1 października b. r. zaprowadza Dyrekcja poczt i telegrafów w miejscowości Przewrotne, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Głogowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Prof. dr. Józef Wiczkowski**, zaszczytnie znany w naszym mieście lekarz, powrócił do Lwowa i ordynuje jak zwykle w domu przy ul. Koniuszki 4.

— **Konkurs.** Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpięła konkurs na jedno stypendium z utworzonej przez Towarzystwo w r. 1900 fundacyi jubileuszowej Cesarza Franciszka Józefa w kwocie 200 K. rocznie, płatnych w ratach półrocznych z dołu. Do ubiegania się o to stypendium są upoważnione uczęszczające do jakichkolwiek szkół publicznych dzieci urzędników i funkcyonaryuszów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którzy przynajmniej przez 10 lat w tej instytucyi pracowali, tudzież sieroty po urzędnikach i funkcyonaryuszach Towarzystwa. Podania zaopatrzone w dowody dotychczasowych postępów w naukach i metrykę chrztu, przedłożyć należy w terminie do dnia 1 listopada do rąk dyrekcyi Towarzystwa która to stypendium nadaje.

— **Urzędnicy konceptowi** magistratu lwowskiego odbyli w sobotę w południe pod przewodnictwem dyrektora magistratu p. Lukasa zgromadzenie, na którym uchwaleno wziąć udział w

wieceu urzędników konceptowych wszystkich miast Monarchii, rządzących się własnym statutem, który odbyć się ma z wiosną roku 1905 w Wiedniu.

— **Wieczorek z tańcami** (św. Michała) odbędzie się w sobotę, dnia 1 października, w wielkiej sali Stow. „Gwiazdy”, na dochód funduszów Stowarzyszenia. Początek o pół do 9 wieczorem. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia.

— **Stowarzyszenie** kandydatów adwokatury we Lwowie. Na pisemne żądanie przepisanej statutami ilości członków wniesione pismem z 23 września b. r. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kandydatów adwokatury okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie dnia 9 października b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa, we Lwowie przy ul. Lindego 9, z następującym porządkiem dziennym: Wnioski i interpelacje. Prezydium Stowarzyszenia zaprasza członków Stowarzyszenia na to zgromadzenie w tej drodze.

— **Doroczny** popis lwowskiej ochotniczej straży pożarnej odbył się wczoraj po południu na dziedzińcu strażnicy pożarnej przy placu Strzeleckim. Popisowi, który pod każdym względem wypadł bez zarzutu, przypatrywała się liczna publiczność.

— **Zbiłkany** siwy koń jest do odebrania u Majera Šperbera, zamieszkałego przy ul. Na Wulce 3.

— **W piwnicy** hotelu Francuskiego wybuchł dziś przed południem pożar, wskutek zajeścia się słomy od pozostawionej tam płonącej świecy. Straż pożarna ugasiła wkrótce ogień; szkoda jest nieznaczna.

— **Niebezpieczny rzezimieszek.** W sobotę koło karczm w Siedliskach przejeżdżał na wózku, zaprzężonym w jednego konia, maści szpakowatej, jakiś mężczyzna. Ponieważ wydał się zgromadzonemu pod karczmą włóścianom podejrzanym, postanowili więc go śledzić i pojechali za nim aż na terytorium gminy Podciemne. W chwili gdy ścigający włóścianie znaleźli się w oddaleniu kilkunastu zaledwie kroków od wózka nieznajomego, mężczyzna ów odwrócił się nagle, a dobywszy rewolweru, dał kilka strzałów, przezem zranił lekko włóścianina Konrada Okońskiego. Następnie wskoczył z wózka i zbiegł do lasu, gdzie znikł bez śladu. Wózek z koniem zabrali włóścianie i odstawili na posterunek żandarmerji w Dawidowie. Na wózku znajdował się worek, zawierający skórzaną kaletę, kilkanaście patronów rewolwerowych, uprząż na konie, gumowy płaszcz oficerski, sierak chłopski, lusterko w czerwonej oprawie, szcztotka, igła i nici.

— **Ofiara alkoholu.** W lwowskim szpitalu powszechnym zmarł nagle wczoraj w nocy przywieziony tam przez pogotowie stacyi ratunkowej dozorca domu przy ul. św. Wojciecha 4, Jan Dmyterko. Powodem nagłej śmierci, jak stwierdzono w toku dochodzeń policyjnych, było wypicie w szynku Hermana Bauma w Rynku 11 wódki za 1 K. 20 h.

— **Rabunek.** Na przechodzącego przez ulicę Wronowską zarobnika Antoniego Towoczkę napadło wczoraj po południu czterech drabów. Gdy trzech z nich okładali Towoczkę kijami, czwarty wyciągnął mu z kieszeni 1 K. Dwóch rabusiów, Stefana Skiryna i Józefa Łucia aresztowała niebawem policja.

— **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości pod l. 194 za rogatką Łyczakowską pod drzwiami mieszkania zamieszkałego tam konowała 1 pułku ułanów Filipa S., usiłowała w sobotę wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 32-letnia służąca Ludmiła Matjas. Desperatkę w stanie

bardzo groźnym odwoziło pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

— **Zgubiono** 4 proc. obligacyę funduszu propinacyjnego nominalnej wartości 200 K.

— **Towarzystwo** przeciwdrożyniane artykułów spożywczych zawiązało się we Lwowie. Będzie ono miało za zadanie pośredniczyć w sprzedaży artykułów żywności, które nabyte masowo, będą mogły być sprzedawane po cenach niższych niżli na targu miejskim.

— **Kronika policyjna.** Z otwartego mieszkania pani M. B., przy ulicy Pańskiej 5, skradł w sobotę niewysłędzony dotąd sprawca srebrny zegarek damski.

Pod zarzutem kradzieży rozmaitych przedmiotów, wartości 80 K., aresztowała policja Antoniego Wdownika, służącego u p. T., rotmistrza żandarmerji.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Zielińska, w 47 roku życia; — Józefa z Łuckich Nunberg, wdowa po urzędniku bankowym, w 57 roku życia.

W Krakowie, dr. Jan Lubaszek, b. lekarz pułkowy, w 35 roku życia.

— **Złoty medal** Instytutu muzycznego w Warszawie otrzymał — jak telegraficznie donoszą — uczeń konserwatorium Ludomił Różycki za poemat symfoniczny „Stańczyk”. Różni ukończył kurs kompozycyi pod kierunkiem Noskowskiego.

— **Księgi szlachty.** Rząd rosyjski wydał przepisy o prowadzeniu ogólnej księgi szlachty, nie zapisanej do żadnej gubernii. Księgę taką będzie prowadził heroldmistrz senatu, z podziałem na 6 części przez prawo przewidzianych.

Do księgi tej będą wpisywani szlachcice dziedziczne, nie posiadający własności ziemskiej, lub posiadający ją w guberniach, w których nie ma urzędów szlacheckich, oraz żydzi, którzy zdobyli szlachectwo dziedziczne.

Księga ta zamyka się co rok i przechodzi w departamencie heroldyi senatu. Za wpisanie do księgi pobierać się będzie 3 ruble.

— **Uzczenie zasług.** Wdzięczność nie zaginała jeszcze wśród ludzi — pisze warszawski *Goniec Poranny*. Oto dowód: Dr. Juliusz Bandrowski napisał w warszawskim *Kurjerze Porannym* artykuł o kelnerach. Artykuł ten osiągnął snąc zamierzony skutek, gdyż — jak zaznacza tenże *Kurjer Poranny* w numerze wczorajszym — „sporą część wymownych, gorących podziękowań odbierał osobiście autor artykułu dr. Bandrowski w dwóch zakładach, zaś w trzecim spotkała go ze strony kelnerów serdeczna owacya kwiatowa”.

Tak, nie zaginała jeszcze wdzięczność wśród ludzi...

## Kronika prowincjonalna.

§ Delegatem do komisji klimatycznej w Zakopanem zamianował Wydział krajowy tamtejszego ks. proboszcza Kaszelskiego.

§ W Rzeszowie odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 b. m. elementarny kurs pożarnictwa dla delegatów ochotniczych straży pożarnych „Kółek rolniczych”.

§ No w y dworec w Borysławiu. Budowę nowego dworca kolejowego w Borysławiu powierzyła dyrekcja kolei państwowych firmie Lewiński, Sosnowski i Zacharyewicz, twórcom dworca lwowskiego, za cenę 49.000 K.

§ Testament ś. p. ks. prałata Midowicza. Z Krakowa donoszą: W sobotę przed południem w tutejszym sądzie krajowym otwarty został testament ś. p. ks. prałata Midowicza,

wych, zarówno od pogardy, jak od bałwochwalstwa odległych.

W liczbie tych dzieł ukazało się dopiero co obszernie studium P. J. Möbiusa, głośnego, w medycznym świecie oddawna uznanego patologa, który pracami wkraczającymi w odwieczne dzierżawy historyków literatury, książką o Janie Jakóbie Rousseau, a przede wszystkim dwutomową o Goethem, tyle zajęcia i... gniewu wywołał. Studium o Nietzschem, przerobione wydanie rozprawy z r. 1902, szczególnie jest od tamtych, bo budząc głębszy interes naukowy, nie powoduje tak zapalczywych protestów. Wszak nikt nie wątpi, że autor „Menschliches, Allzumenschliches” był umysłowo chorym, a więc, że patolog ma prawo o nim mówić, co więcej ma możność oświecenia jego choroby. To zadanie Möbius spełnia i sumiennie i przekonywująco, o ile to oczywiście laik w medycynie może osądzić, mniej mając słuszości w epizodycznych wycieczkach na pole literatury i estetyki.

Zaczyna naturalnie od przodków Nietzschem: lekko tylko potrącając o mniemanie pochodzenie od mitycznych hrabiów Nieckich — w czem widzi raczej arystokratyczne pretensje filozofa niż stwierdzony fakt — charakteryzuje jego ojca, cierpiącego na napady epileptyczne, później po bolesnym upadku, chorego na męczący ból głowy, wreszcie na kilka dni przed śmiercią ocie-

mniałego, bardzo inteligentnego, synowi muzykalny pociąg przekazującego; charakteryzuje matkę, z rodziny bądź co bądź psychopatycznej, w końcu Fryderyka samego, uwydatniając w nim najsilniej brak miary, skłonność do przesady, do superlatywów, fanatyzm. Szczegółową diagnozę lekarską wyjaśnia chorobliwość Nietzschem, migrenę, która go od wczesnego wieku trapiła. Jako chłopiec cierpi na nerwową krótkowzroczność, jako młodzieniec na reumatyzm w głowie, jako jednoroczny ochotnik i wnet potem w wojnie francuskiej żyje prawie lekarstwami, które masami pochłania. Leczone błędnie na żóładek ma się coraz gorzej, odczuwając jedynie na poły niejaką ulgę. W tem tkwią początki jego tragedji, pierwszy okres postępowego paraliżu, którego rozwój przedstawiony na kartach omawianego dzieła, jest nad wyraz przegniebiającym.

Kiedy się zaczął obłęd Nietzschem? Oznaczyć dokładnie niepodobna, jeśli i Möbius cofa się przed tem przedsięwzięciem. Przypomina, że w „Narodzinach tragedji” filologowie widzieli już „holden Wahnsinn”, witając go jednak radośnie jako rozczytną zmarłej doktryny; sam autor w proklamacyi Dyonysoza widzi chorobliwy symptom, bo przecież „Dyonyos jest ostatecznie bogiem historii” a *les nerveux se recherchent*. Gdy się ukazało „Allzumenschliches” Ribbeck załamywał ręce nad przepaściami chorej my-

śli i przyjaciela za straconego uważał. Nie tak Möbius: chorobliwość nie może dopatrzeć się w treści dzieła, za to widzi ją wyraźnie w formie aforystycznej jak można najniestosowniejszej do wyluszczenia filozoficznych dociekań, a tak charakterystycznej dla nerwowej niestalości, niecierpliwości, przesady. Nietzsche według niego „podobnym jest do przyrodnika w dziewczętnym lesie. Ten bierze wszystko, co mu w rękę wpadnie, jak można najwięcej, zawsze w tej myśli, że w domu uporządkuje bogatą zdobycz i opracuje. I Nietzsche, z trudem najroźnorodniejsze myśli wydobywając z siebie i nagromadzając, miał zamiar urobienia z nich później wielkiego pragmatycznego dzieła. Ale poszło mu tak, jak przyrodnikowi, który paki za pakami do domu posyła, lecz sam o powrocie zapominał... Istotny ślad obłędu postrzega Möbius w końcowej księdze „Wesołej uniejętności”, a więc w latach 1882 — 1885; słowa zamykające czwartą księgę „incipit tragedia” posiadają dla niego złowrogi sens: tu zaczyna się istotnie tragedia Nietzschem, a w t. zw. „euphorii”, w nienaturalnym wybuchu nieumotywowanej radości, tryumfu i junańskiej pychy leży kardynalny objaw choroby.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Flach.



W rozporządzeniu ostatniej woli czyni zmarły uniwersalnym spadkobiercą całego majątku bratanka, p. Ludwika Juliana Midowicza, obciążając go legatami. Majątek ziemski Mistrzejowice otrzymuje kapituła katedralna krakowska, z tem, aby legat ten zaraz po śmierci testatora został oddany kapitule w posiadanie. Testament zaznacza, że zmarły gotówkę rozdał w zupełności za życia. Realności swe w Krakowie, położone przy ulicy Smoleńsk, składające się z kamienicy jednopiętrowej i dwóch domów parterowych, otrzymali: w jednej połowie bratanka, p. Stanisława Midowiczówna z Rzeszowa; w drugiej brat, p. Roman Midowicz. Kilka prywatnych pretensyj, będących w procesie, zapisał zmarły innym członkom rodziny; jedną z nich po wyprocesowaniu przeznaczył dla kapituły katedralnej w Krakowie na odprawianie Mszy św. za spój jego duszy.

§ Tyfus plamisty. W czasie od 11 do 17 b. m. stwierdzono w rozmaitych powiatach naszego kraju 20 nowych wypadków tyfusu.

## Kronika zagraniczna.

\* Najd. Arcyksiążę Karol Stefan bawiąc w Salon nad Adryatykiem ocalił dnia 15 b. m. życie dwóm marynarzom, którzy już tonęli. Śmiało rzuciwszy się im na pomoc, zdołał Najd. Arcyksiążę wczas jeszcze obu wydobyć.

\* Łowy w Cesarskich rewirach Styrii odbędą się w tym roku w Neuberg. Początek ich zapowiedziano na 1 października. Łowy skończą się 6 października. Udział w nich wezmą: Najd. Pan, ks. Leopold bawarski i Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, nadto zaś wielu zaproszonych gości.

\* Dotychczasowy Prezydent krajowy Bukowiny hr. Konrad Hohenlohe-Schillingsfürst, przenosząc się na stanowisko Namiestnika Tryestu, otrzymał dyplom honorowego obywatela m. Sucezawy.

\* Prof. Rudolf Ribarz, jeden z najwybitniejszych malarzy wiedeńskich, zapadł na tak ciężki rozstrój nerwowy, że musiano go oddać do zakładu obłąkanych. Urodzony w roku 1848, po ukończeniu studiów poświęcił się pejzażowi. W ruchu artystycznym stolicy odgrywał ważną rolę. Obrazy jego zdobyły sobie nagrodę na wystawach światowych w Paryżu 1889, Chicago. 1893 i Antwerpii 1894. Ribarz był kawalerem Franciszka Józefa i belgijskiego orderu Leopolda.

\* Kongres niemieckiej partii socjalno-demokratycznej, który obradował obecnie w Bremie, uchwalił zebrać się na rok przyszły w Jenie.

\* Międzynarodowy kongres strażacki otwarto wczoraj w Paryżu.

(D) Nekrologia. Piszą nam z Rzymu: Zmarł tutaj w tych dniach dwóch polskich duchownych, ks. kan. Franciszek Klimaszewski z Odessy, oraz ks. Jan Strój, bawiący dla zdrowia w Rzymie przy kościele św. Jakoba.

\* Epidemia tyfusu w Detmoldzie przybiera coraz większe rozmiary. Liczba chorych, nie wliczając w to garnizonu, wynosi 502 osób. Umarło 19 chorych. Uczuwać się daje wielki brak dozorców i dozorczyń do pielęgnowania chorych. Miasto zwróciło się do państwowego urzędu zdrowia z prośbą o przysłanie z Berlina powag lekarskich, celem skutecznego zwalczania epidemii.

\* Wezwuwasz coraz więcej budzi niepokój. Depesza neapolitańska z dnia 26 b. m. donosi: Nie ustają dotąd silne wybuchy, podczas których ogniste masy na znaczną wysokość wylatują w górę. Kilka rewirów lasowych zapaliło się od lawy i płonie jasnym ogniem. Kabel metalowy górnego dworca kolei linewkowej zniszczony.

\* Wielka katastrofa kolejowa. Z Nowego Jorku telegrafują pod d. 26 b. m.: Koło Newmarket (w stanie Tennessee) stął się pociąg osobowy, idący z Kuorville do Salisbury (w północnej Carolinie), z innym pociągiem osobowym. Wagon oba pociągów, z których pierwszy był przepełniony podróżnymi, uległy zdruzgotaniu. Słychać, że 50 osób zostało zabitych, a 75 rannych.

## † NIELS FINSEN.

Z Kopenhagi nadechodzi wiadomość o śmierci profesora Nielsa Ryberg Finsena. Znakomity wynalazca foto-terapii (leczenia za pomocą światła) zmarł w pełni wieku męskiego, licząc nie więcej, jak 43 lat.

Urodzony w Thorshavn na jednej z wysp Faröerskich w roku 1860 zapisał się jako 22-letni młodzieniak na wydział lekarski Uniwersytetu w Reykjavik (na Islandyi), a ośm lat później (1890) otrzymał promocję doktora w Kopenhadze. Do roku 1893 był prosektorem anatomii opisowej i tam rozpoczął pomnikowe swe studia nad fizjologicznym działaniem światła, którym następnie poświęcił się w zupełności. Jego dzieło „La Phototherapie“ utworowało zupełnie nowe drogi medycyny. Leczenie systemem Finsena miało na celu zrazu walkę z gruźlicą skóry (lupus), tej strasznej, a za nieuleczalną uważanej choroby, przeciwko której napróżno wydobywano z arsenału aptecznego

coraz nowe środki i której postępów także lancet operatorski nie zdołał nigdy pohamować.

Dopiero Finsen wpadł na pomysł leczenia dotkniętej wilkiem skóry za pomocą t. zw. ultrafioletowych promieni świetlnego spectrum. Wnikając bardzo głęboko, niszczy one zwoła tkanki chorobą dotknięte bez szkody dla tkanek zdrowych.

Wyniki tego sposobu leczenia okazały się tak pomysłnemi, że we wszystkich wielkich miastach cywilizowanego świata pozakładano specjalne instytuty Finsenowskie. W Austrii leczy systemem Finsena w Wiedniu w specjalnym oddziale szpitala powszechnego pod kierownictwem profesora Langa. Wkrótce ma jednak powstać w stolicy naddunajskiej osobny Zakład dla leczenia chorych na wilka.

W roku zeszłym w uznaniu znakomitej swej działalności naukowej otrzymał prof. Finsen nagrodę dla działu medycyny z fundacji Nobla. Uznano tym sposobem nie tylko zasługę, jaką Finsen oddał ludzkości przez swoją fototerapię w walce z chorobą wilka, lecz i tę większą jeszcze, iż utworzył medycynie nową drogę, która w zwalczaniu innych także chorób może doprowadzić do błogosławionych wyników.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Medor“, tragicomedia w 3 aktach Henryka Malin.

We wtorek po raz 22 „Eros i Psyche“ fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach J. Żuławskiego.

We środę, początek wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem, „Akademia Literacko-artystyczna“ (pierwsze przedstawienie urządzone staraniem komitetu Sodalicyi Maryańskiej).

We czwartek o godzinie 7 minut 30 wieczorem „Akademia Literacko-artystyczna“ (drugie przedstawienie urządzone staraniem Sodalicyi Maryańskiej).

W piątek o godzinie 7 minut 30 wieczorem „Warszawianka“, pieśń z roku 1831 napisaną St. Wyspiański. Rozpoczęcie: po raz 8 „Jak ście z drzew strącone“, obraz sceniczny w 1 akcie Jana Łady.

W sobotę początek o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Capstrzyk“, sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu. napisał Franciszek Adam Beyerlein.

## I. Kongres Maryański.

\* Miasto Lwów przystąpiło już do dekoracji ulic, któremi przejeżdżałyśmy we czwartek olbrzymia procesja. W sobotę osadzono wzdłuż drogi pochodowej całe szeregi masztów, z których szczytów powiewać będą chorągwie. Na Rynku wzniesiony ma być wielkich rozmiarów ołtarz, na którym spocznie eudowny obraz N. M. P. Łaskawej, niesiony na tronie przez 18 zmieniających się kolejno osób. Opracowany porządek procesji obejmuje jak dotąd 80 grup nie licząc bractw kościelnych. W czasie procesji śpiewane będą tylko dwie pieśni: „Serdeczna Matko“ i „Witaj Święta“. W chwili nabożeństwa przy ołtarzu śpiewy zamilkną. Po ukończeniu procesji zacznie się natychmiast drugie posiedzenie plenarne Kongresu i jego zakończenie. W piątek w sali Filharmonii trzeci nadprogramowy dzień Kongresu: zebranie wszystkich Sodalicyj rano i po południu. Posiedzenie poranne zaszczyli swoją obecnością JE. ks. Arcybiskup dr. Bilezewski. Wczoraj ukazał się z druku „Przewodnik kongresowy“ wraz z najdokładniejszymi szczegółami uroczystości. Sprzedaż kart iluminacyjnych postępuje nader żwawo; zebrano już we Lwowie przeszło 50.000 kartek. Odbija je pospiesznie krakowska firma Salba, która też podjęła się dodatkowej reprodukcji ponad dotychczasowy statystyczny zapas. Uprzeźdza się, iż późniejsze zgłoszenia z prowincji mogą być nieuwzględnione. Ponieważ bilety na pierwsze przedstawienie Akademii literacko-muzycznej są już wyczerpane, komitet przeto uwzględniając życzenia uczestników z dalszych i bliższych stron kraju, powtórzy je w piątek. Łaskawy współudział w „Akademii“ przyjęła również na gorące prośby komitetu znana w mieście naszem amatorka śpiewaczka p. Langie, która wykona cykl pieśni do Matki Boskiej utworu Moniuszki i Nowalisza (z Kowna). W sobotę przybył dla dyrgowania próbami swoich kompozycji ks. prałat Surzyński. Komitet kongresowy zawiadamia, iż od południa poniedziałkowego wydawane już będą wszystkie bilety na poszczególne punkta uroczystości Maryańskich.

\* Do katedry na nabożeństwo w dniu pierwszym Kongresu wstęp dozwolony będzie tylko za biletami.

\* Z kilku stron podniesiono wątpliwość: co zrobić po iluminacji z kar-

tami iluminacyjnymi, opatrzonymi obrazem K. Żelechowskiego? Odpowiedź prosta: Kto nie chce ich przechować, niech je spali; tu dodać winniśmy, iż rozchodzą się już one w najdalsze strony pomiędzy lud, który zawiesza je na ścianach chat swoich.

\* Tron-ołtarz jest już na ukończeniu. Wykonany on został według pomysłu artysty-malarza p. Batowskiego przy pomocy snyczerza poźłotnika p. Kucharskiego i sztabu jego pracowników. Czynny był tu również majster stolarski p. Spener. Rzecz przedstawia się na niezwykle efektywnie i artystycznie. P. Batowski przystępuje obecnie do dekoracji Filharmonii.

\* Komisja pochodowa przypomina, iż wszystkie instytuty, korporacje i stowarzyszenia w procesji udział biorące winny się znaleźć na oznaczonych stanowiskach już o godz. 3.

\* W spisie referatów w „Przewodniku kongresowym“ umieszczonych podano niedokładnie tytuły referatów: prof. dr. Władysława Abrahama (O błogosławionym Jakubie Strepie) i prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego (Znaczenie i przeznaczenie tak zwanej pieśni „Boga-rodzica“ w hymnologii polskiej).

\* Autor „Królowej Korony Polskiej“ p. Łucyan Rydel uległ w Krakowie bolesnemu wypadkowi, nadwreżenia stopy, w skutek czego zmuszony od tygodnia do pozostania w łóżku, prawdopodobnie nie będzie mógł przybyć do Lwowa.

\* Przygotowanie do dekoracji ze strony miasta postępuje. — Obecnie ustawiony jest już ołtarz na Rynku. Jak wiadomo w czasie procesji poświęconą zostanie studnia z posągami Matki Boskiej.

\* Komitet poczuwa się do obowiązku złożenie na tem miejsc serdeczne podziękowanie Bazarowi krajowemu i firmie Haasa Synów za udzielenie bezinteresowne kilimów i dywanów do dekoracji.

\* W dniu wczorajszym przybył do Lwowa cały zastęp młodzieży akademickiej, członków Sodalicyi Maryańskich. Ofiarowali się oni z pomocą swoim kolegom lwowskim, którzy czynni są niezmordowanie w przygotowaniach kongresowych. Młodzież gimnazjalna krakowska wysłała swoją delegację, a Chyrów cały oddział ze sztandarem.

\* Przewodnik Kongresowy opuścił już prasę i przedstawia się jako rzeczywiście niezbędny podręcznik dla uczestników Kongresu. Zawiera on również wskazówki dla przybywających do Lwowa i zwiedzających miasto nasze po raz pierwszy. Zdobą go liczne ilustracje.

\* Jutrzejšie zebranie wstępne w salach Kasya miejskiego rozpocznie się o godzinie 9 wieczorem. Apartamenty kasy nowe będą dekorowane. Na galerii okiasta 15 p. p. wykona program koncertowy.

\* Biuro pomocnicze w pasażu Mikolascha czynne będzie przez cały czas Kongresu.

\* Komisja kwaterunkowa raz jeszcze prosi o deklarowanie kwater płatnych, w ostatnim dniu bowiem zgłoszono przyjazd kilkudziesięciu uczestników z dalszych stron kraju.

\* Stow. wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie wydało do katolickich kupców i młodzieży handlowej następującą odezwę: W roku 1673 poprzednicy nasi zawiązali Bractwo pod wezwaniem Niepokalanej Poczętej Najśw. Maryi Panny, a Stowarzyszenie nasze jako prawowity następca tegoż Bractwa, pozostało wierne pierwotnemu wezwaniu i poczuwa się do obowiązku wzięcia gorącego udziału w uroczystościach jubileuszowych ku czci Naszej Przemężnej Patronki; zarządziliśmy, aby dom nasz w dni Jazdu Maryańskiego był dekorowany i iluminowany, a niniejszem wzywamy wszystkich naszych członków, aby: 1. w dni 28, 29 i 30 b. m. sklepy i domy swoje przystrojili chorągiewkami i kartkami wydanymi przez komitet kongresowy. 2. w dniu 28 b. m. w czasie uroczystego nabożeństwa w katedrze, od godziny 9 do 11 przed południem, wszystkie skłopy były zamknięte, natomiast w dniu 29 od południa, 3. wreszcie w dniu 29 b. m. przed godziną 3 po południu, aby wszyscy nasi członkowie zebrali się w lokalnościach Stowarzyszenia, skąd udamy się gremialnie z naszymi berłami i godłami (odznaki, krawat biały) przed kościół katedralny, weźmiemy udział w uroczystym pochodzie i złożymy hołd Naszej Przemężnej Patronce.

\* Izba rękodzielnicza zaprasza wszystkie korporacje rękodzielnicze ze sztandarami i insygniami do wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej I. Kongresu Maryańskiego, która się odbędzie w naszym mieście. We środę dnia 28 b. m. o godzinie 8 min. 30 rano raczą wystąpić tylko delegaci ze sztandarami, we czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 3 po południu wszyscy członkowie korporacji rękodzielniczych ze sztandarami, do wzięcia udziału w pochodzie. Zbór w ratuszu jednego i drugiego dnia o wyżej oznaczonych godzinach, gdzie również bliższe objaśnienia będą udzielone.

\* „Rodzina“ zaprasza członków do wzięcia udziału w uroczystej procesji, we czwartek 29 b. m. z odznakami. Miejsce zebrania w biurze wydziału centralnego, ul. Dominikarska l. 4, o godzinie pół do 3 po południu.

\* Na Kongres Maryański przybył z Warszawy p. Karol Hoffman, jako reprezentant *Biesiady Literackiej i Dzwonka Ciesztchowskiego*.

\* Biura Towarzystwa kredyt. ziemskiego będą w dniu 28 września z powodu zebrania Kongresu Maryańskiego zamknięte.

### Uroczystości Maryańskie w Chyrowie.

Chyrów, 25 września.

(#) W dniu wczorajszym i dzisiaj tutejszy Zakład wychowawczy obchodził nader solennie podwójną uroczystość: jubileusz 50 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu N. P. Maryi i 33 rocznicy założenia przy Konwikcie OO. Jezuitów (podówczas w Tarnopolu) Sodalicyi Maryańskiej.

W uroczystości wzięło udział 64 Sodalistów, w tem 17 jeszcze z czasów tarnopolskich.

W sobotę po południu odbyło się pierwsze zebranie w celu poznania się. Prezesem zjazdu wybrano p. Andrzeja Walchowskiego, zastępcą starostę hr. Morstina.

W sobotę po nabożeństwie w kaplicy konwiktovej Sodalisi przystąpili do św. Spowiedzi.

Dziś o godzinie 9 rano w pięknie przystrojonej kaplicy zebrał się niemal cały konwikt; z powodu braku miejsca konwiktorzy najniższych klas w nabożeństwie zjazdu nie uczestniczyli. Ołtarz tonął w artystycznie ugrupowanej zieleni; na szczycie głównej ściany widniała Matka Boska Częstochowska; poniżej na tle błękitnem, zaznaczonem jeno leciuchną gazą białą statua Niepokalanej. W górze w wejściu do presbiterium wśród zielonych festonów umieszczono białą wstęgę aksamitową ze złotym napisem: „*Virgo Immaculata ave!*“

Nabożeństwo rozpoczął ks. prałat Komorowski dłuższem przemówieniem z ambon, w którym streszczał znaczenie obydwóch świąt: Jubileuszu Niepokalanej i rocznicy kongregacyjnej, poczem ks. biskup sufragan Karol Fischer z Przemyśla, ubrany w szaty pontyfikalne, odprawił w otoczeniu licznych duchowieństwa cichą Mszę św., w czasie której chór konwiktorów odśpiewał pieśń religijną.

Po Mszy św. i odmówieniu formułki ślubów kongregacyjnych, przystąpili Sodalisi do wspólnej Komunii św.

Okolo godz. 11 w sali gimnastycznej rozpoczęły się obrady Sodalistów. Przedewszystkiem odczytano telegramy z życzeniami. JE. ks. Arcybiskup Bilezewski ze Lwowa nadesłał następujący telegram: „Całem sercem między Wami; niech Niepokalana uprosi czcigodnym Sodalisom obfite łaski do spełniania obowiązków wobec Boga i Ojczyzny. Serdeczne błogosławieństwo arcybiskupskie dla wszystkich Sodalistów i ich rodzin.“

Nadto nadeszły telegramy od ks. Arcybiskupa Teodorowicza, od pierwszego moderatora O. Hrubenota, od O. Beedelièvre (pierwszego rektora) z Paryża, od O. Boca z Krakowa, od pp. Ostoi-Ostaszewskiego z Brzozowa, Andrzeja Skrzyńskiego z Nozdrza, Ignacego Bobrowskiego z Cieków, Stefana Romera z Wiednia i w. i.

Po wysłaniu telegramów hołdowniczych do Ojca św. i do ks. biskupa przemyskiego Peleczara, nastąpiły referaty: O. moderatora Lachmana o dziejach Sodalicyi chyrowskiej i zadaniach Sodalicyi w ogólności, adwokata dr. Szalaya na temat: „Sodalicya a śmiałe wyznawanie zasad katolickich“ i referat O. Jarosława Rejowicza o Sodalicyi chyrowskiej wobec hasła Piusa X.: „*Omnia instaurare in Christo*“.

Następnie dr. Antoni Sabatowski miał odczyt na temat: „Sodalicya a kultura duchowa doby współczesnej“, poczem rozwinęła się dyskusja, którą dokonano na posiedzeniu popołudniowym. Dotyczyła ona spraw wewnętrznej organizacji i spójności Sodalicyi starszych panów z sodalicyą konwiktorów, celem zacieśnienia dawnych węzłów i wzajemnego oddziaływania na siebie młodzieży i mężów dojrzałych.

Po posiedzeniu przedpołudniowym, udano się procesjonalnie na plac budowy nowego skrzydła konwiktu, gdzie ks. biskup Fischer poświęcił kamień węgielny. Budowę według planów prof. Kovatsa prowadzi architekt p. Jan Lewiński. W nowym skrzydle pomieści się osobna kaplica jubileuszowa kongregacyjna, dalej olbrzymia kaplica konwiktowa, tysiące osób, a na drugim piętrze nowa, większa infirmarya i t. d.

Po obradach popołudniowych, o godzinie pół do 8 wieczorem odbył się w sali gimnastycznej wieczorek deklamacyjno-muzyczny.

Jutro starsi Sodalisi przybywają na Kongres Maryański do Lwowa.



**Chyrów, 26 września. (Tel. pr.)** Wczoraj odbył się tu zjazd kilkudziesięciu Sodalistów maryjańskich ze wszystkich stron kraju, wychowanków byłego zakładu tarnopolskiego i tutejszego, przy współudziale ks. biskupa Fiszer. Równocześnie dokonano poświęcenia nowej kaplicy w konwiktach pod wezwaniem św. Józefa. Uczestnicy zjazdu odjechali na Kongres Maryjański do Lwowa.

## Nagrody na wystawie metalowej.

Komitet sędziów przyznał w dalszym ciągu następujące nagrody uczestnikom wystawy metalowej w Krakowie:

### III.

#### Nagrody komitetu wystawy.

Dyplomy honorowe komitetu otrzymali: Bracia Bartik, Tarnów; Drzewiecki i Jeziorański, Warszawa; Gazownia miejska, Kraków; Władysław Glixelli, Kraków; Józef Gorecki, Kraków; Władysław Grodzicki, Kraków; Dr. Teodor Heryng, Warszawa; Stanisław Horoszkiewicz, Kraków; Tadeusz Jabłoński, Kraków; Bolesław Jankowski, Lwów; Marcin Jarra, Kraków; Jaworzniak gwarectwo węglowe, Jaworzno; Ludwik Knapinski, Kraków; Franciszek Kopaczynski, Kraków; W. Kosydarski, Kraków; Feliks Laksberger, Kraków; Bernard Liban i Sp., Podgórze-Bonarka; Dr. Lowitsch i Sp., Trzebinia; Leonard Nitsch i Sp., Kraków; Jan Planecki, Kraków; I. galicyjska fabryka impregnacji drzewa hr. Mycielskiego i Sp., Trzebinia; I. galicyjskie Towarzystwo budowy wagonów, Sanok; Zygmunt Rodakowski, Lwów; Antoni Serafin, Kałusz; Sokolnicki i Wiśniewski, Lwów; Andrzej Sokół, Kraków; Stow. przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych, Podgórze; H. Schapira, Lwów; W. Wicherski i M. Kobienicki, Krotoszyn; Ignacy Wróblewski, Kraków; Zakłady górniczo-hutnicze w Niedzieszkach; Zarząd mechanicznej fabryki szpagatów i powroźów galic. Banku hipotecznego, Podgórze; L. Zieleniewski, Kraków.

Medale srebrne komitetu otrzymali: Leon Appel, Lwów; Aleksander Boguszewski, Kaniów; Wiktor Dudek, Kraków; Ludwik Górka, Kraków; Stanisław Guzik, wermistrz warsztatów kolejowych, Lwów; Aleksander Jankiewicz, Nowy Sącz; Franciszek Kuczyński, Kraków; Dr. Luster, Kraków; Kazimierz Mierzanowski, Bliżyn; Milroth, inżynier kolei państwowych; Stefan Pichel, Kraków; Stanisław Przybyłko, Kraków; Bronisław Romański, wermistrz kolei państwowych, Nowy Sącz; Stanisław Serwa, Kraków; Ludwik Sippel, Kraków; Józef Spliehal i Syn, Kraków; Jan Stramski, kierownik warsztatów mechanicznych zakładów krzeszowielskich; J. Schaynok, Rzeszów; Józef Szposki, Kraków; Jan Szynski, Kraków; Józef Wałkowiński, Kraków; Zdrażil, Kraków; Ziębowski, Kraków; J. Juliani i Syn i K. Brzeziński, Kraków. (D. n.)

## Z Izby sądowej.

(Defraudacje w krakowskim Towarzystwie kredytowym rękodzielników i przemysłowców).

Kraków, 21 września.

W dalszym ciągu sobotniej przedpołudniowej rozprawy stwierdzili znawcy sądowi, że szkoda, wyrządzona przez obwinionego Mullera Towarzystwu kredytowemu wynosiła wraz z procentami po dzień 19 sierpnia 1903 r. 373.668 koron 26 hal.

Po przerwie południowej obok prokuratora p. Ptasia zasiadł jako koreferent zastępca prokuratora Państwa dr. Trzaskowski, a to z tego powodu, że p. Ptasić czuje się niezdrowy. Gdyby p. Ptasić zachorował obłożnie, wówczas dalej oskarżenie podczas rozprawy prowadzić będzie dr. Trzaskowski.

Prokurator uczynił wniosek o wezwanie na świadka lustratora Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych p. Domagalskiego.

W dalszym ciągu rozprawy Müller opowiada, iż szwagier jego Barko był jego złym duchem i wciąż wymagał od niego nowych pieniędzy i nakłaniał go do nadużyć. Barko sam z pieniędzy zdefraudowanych wziął przeszło 250.000 koron.

Obwiniony opowiada następnie, iż chcąc odzyskać pieniądze, ubezpieczył Barkę na 400.000 koron i opłacał wysokie premie. Barko oświadczył, iż odbierze sobie życie tak, że nikt nie będzie mógł przypuścić, iż popełnił samobójstwo i w skutek tego wszystkie police będą ważne. Przedsięwziął też próbę utopienia się, a gdy się nie udało, ludzi obwinionego, iż odbierze sobie życie przez to, iż zatnie się w nagniotek i spowoduje zakażenie krwi, albo pojedzie do Zakopanego i rzuci się w przepaść tak, aby wszyscy myśleli, iż padł ofiarą własnej nieostrożności, albo, że da się ukąsić żmiji i

od jej jadu zginie. Pomimo tych przyrzeczeń nie nie zrobił.

Przewodniczący: Więc pan sądzi, że gdyby Barko był umarł, to wszystko byłoby było w porządku?

Obwiniony: Tak jest!

Przewodniczący: O wcale tak nie jest, gdyż wówczas dla pokrycia jednej zbrodni, popełnilibyście drugą, a mianowicie oszustwo na szkodę Towarzystw asekuracyjnych.

Z kolei przystąpił trybunał do rozpatrywania tych punktów oskarżenia, które zarzucają obwinionemu popełnianie defraudacji do spółki z obwinionym b. dyrektorem Towarzystwa kredytowego Romanem Chmurskim.

Obwiniony twierdzi, że Chmurski nigdy ani go nie nakłaniał do popełniania defraudacji, ani z nich nie korzystał, lecz także nigdy nie badał ksiąg. Przy zamykaniu kasy obwiniony podawał swoje saldo, Chmurski zaś, który miał także saldo w swych ksiągkach nigdy nie mówił, czy saldo te się zgadzają, czy nie.

Znawcy sądowi stwierdzają, iż Müller przy spełnianiu niektórych defraudacji, musiał się porozumiewać z Chmurskim, gdyż inaczej nie mógłby być ich dokonać.

Obwiniony przeczy temu.

O godzinie 4 po południu odroczono dalszy ciąg rozprawy do dziś, godziny 9 rano.

**Kraków, 26 września. (Tel. pryw.)** Dzisiaj ukończono przesłuchiwanie głównego obwinionego Mullera. Obroncy Lewicki i Seinfeld zażądali dostarczenia rozmaitych dokumentów, mających służyć za dowód zaniedbywania kontroli i usuwania się od odpowiedzialności cywilnej osób i organów, powołanych do kontroli. Müller zaprzeczył dziś wszelkiemu współnictwu z Romanem Chmurskim i obwinionymi braćmi Kawkami. Spełniając defraudacje, liczył na niedokładną kontrolę ze strony rady nadzorczej. Niektórzy jej członkowie znali się na rachunkowości. Do ostatniej chwili miał nadzieję pokrycia defraudacji, i dla tego nie uciekał za granicę, ani na Węgry, z Zakopanego, gdzie bawił w chwili wykrycia defraudacji.

Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Bronisława Kavki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wynagrodzenia.** Czas dowiadyuje się, że Ministerstwo zawiadomiło obecnie galic. Namiestnictwo, iż Rząd przyznał z powodu zwinięcia zakładów kontumacyjnych dla świn w Krakowie i Białej wynagrodzenie tym gminom a to Krakowowi w sumie 360.000 K., zaś Białej w sumie 240.000 K. Sumy te wypłacone być mają w pięciu równych ratach rocznych z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia potrzebnego kredytu. Pierwsza rata z przyznanych odszkodowań dla Krakowa i Białej w ogólnej kwocie 120.000 K. wstawiona została do preliminarza budżetu państwowego na r. 1904.

**Kupony złotej renty austr.** płatne 1 października będą już eskontowane w kasie państwowej, począwszy od 28 b. m. bez policzenia odsetek. Jestto innowacja bardzo ważna. Do tej pory jedynie tylko kupony wspólnej i srebrnej renty były na żądanie eskontowane na kilka dni przed ich płatnością w państwowych kasach, kiedy kupony złotej renty we wszystkich miejscach płatności w całym Państwie oraz zagranicą były zawsze w dniu płatności jedynie honorowane. Postanowienie obecne, odnoszące się do kuponów złotej renty, spowoduje prezentację tych kuponów zagranicą w formie gotówki. Już w miesiącu marcu Rząd postanowił, że kupony złotej renty nie tylko w dwudziestofrankówkach, lecz także w państwowych monetach złotych wypłacane będą. Obecnie zrobiono krok naprzód, pozwalając na bezprocentowe eskontowanie tych kuponów na kilka dni przed ich płatnością. Rozporządzenie to spowoduje, że kupony te zamiast zagranicą, jak to było dotychczas, coraz więcej prezentowane będą w Państwie, co nie mały wywrze wpływ korzystny na reformę waluty.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą z Wiednia, udaje się dnia 30 b. m. do Radmer, a po powrocie stamtąd projektowanym na 7 października, wybierze się na dłuższy pobyt do Gödöllő.

Corr. Wilhelm donosi z Pragi: W Dz. rozp. wojskowych z dnia 18 b. m. ogłoszono Najwyższy rozkaz Najj. Pana wystosowany do P. Ministra wojny zarządzający, by z o-

kazy 50-tej rocznicy dnia, gdy ówczesnemu 8-mu pułkowi artylerii korpusnej nadano imię Najj. Pana, obdarzono pułk medalem Najj. Pana, jako właściciela, a działu pułku emblematem korony z cyfrą Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości. Owóż, aby za to Najj. odznaczenie podziękować, udaje się deputacya wspomnianego, w Pradze dyslokowanego pułku do Wiednia. W skład deputacyi wchodzi przedstawiciele wszystkich stopni od pułkownika do szeregowca. Najj. Pan przyjmie deputację dnia 28 b. m. a dnia następnego zaproszeni zostaną oficerowie do Najj. Pana na obiad w Schönbrunn.

Włoski ambasador w Wiedniu ks. Avarna rozpoczyna w przyszłym miesiącu urlop i udaje się na dłuższy pobyt do Rzymu.

*Fremdenblatt* zaprzecza na podstawie autentycznych informacji pogłosce, jakoby stanowisko prezydenta kraju Śląska miał zająć radca Dworu br. Pillerstorff.

Czeska sekcya czeskiej krajowej Rady kulturalnej wniosła memoriał do Administracyi państwowej i krajowej, w którym szkody zrzadzone w Czechach tegoroczną posuchą oceniono na 250,636.000 K.

Niespodzianka nieoczekiwana spotkała polskich wyborców w okręgu pszczyńsko-rybnickim na Śląsku. Od dwóch przeszło tygodni agitowano tam za księdzem proboszczem Pendziakiem z Boguszowic, ogół wyborców przyjął kandydaturę tę bardzo przychylnie, tymczasem *Schlesische Volks. Ztg.* ogłosiła onegdaj krótkie oświadczenie ks. Pendzialka: „Oświadczam, że ofiarowanej sobie przez polski komitet wyborczy kandydatury do sejmiku, nie przyjmuję“. Nie trudno zgadnąć, jakie działały tutaj wpływy. Co Pałacy w tych warunkach uczynią; czy wstrzymają się od głosowania, czy też nową wysuną popularną kandydaturę? Na razie niewiadomo.

Z Odessy donoszą: Sprawcą zamachu na naczelnika miasta, generała Neidharta, jest 19-letni włościanin z gubernii chersońskiej, Wasyl Poliakow.

Z innego źródła zapewniają, że generał już niebawem wrócić będzie mógł do zajęć urzędowych. Godność gładonaczelnika sprawuje on zaledwie od końca z. r. Aby służyć wrzenie zwłaszcza w kołach robotniczych Odessy trzymał się Neidhardt metody Szuwałowa, który mawiał, że do osiągnięcia widocznych skutków należy dążyć niewidocznymi sposobami. Zamach wywarłtemprykrzejsze wrażenie, że zdarzył się właśnie w czasie przygotowań na przyjęcia cara.

### Przegląd ogólny.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych ks. Swiatopełk Mirski, dotychczasowy generał gubernator wileński, pożegnał się wczoraj oficjalnie z wileńskimi władzami, przedstawicielami szlachty i ludności. Owacya, urządzona przy tej okazji ministrowi miała serdeczny charakter.

W przemowie do przedstawicieli prasy podniósł ks. Mirski z naciskiem wielkie znaczenie dziennikarstwa, szczególnie prowincjonalnego. Minister zawsze był zdania, że prasa, jeżeli szczerze służy prawdziwym interesom ludności, może przynieść ogromne korzyści i skutecznie poprze rząd w jego ciężkich obowiązkach. Minister zakończył temi słowy: „Byłem zawsze przyjacielem prasy prowincjonalnej, jeżeli ona otwarcie, szczerze i lojanie daje wyraz prawdziwym potrzebom, i nadal pozostanę jej przyjacielem“.

Z okazji pożegnania przyjął ks. Swiatopełk Mirski także deputację gminy izraelskiej, do której wygłosił przemowę, podnosząc, że zna dobrze potrzeby gminy izraelskiej, będzie zatem mógł przystąpić do mającego wkrótce wejść na porządek dzienny rozwiązania kwestyi żydowskiej. Od żydów oczekuje, że będą mieli zaufanie do rządu, a rząd znów starać się będzie, aby im była uczyniona sprawiedliwość.

Wszystkie powyższe szczegóły czerpiemy z relacyi rosyjskiej *Agencji telegraficznej.*

*Linzer Tagespost* doniosła przed paru dniami, że zaraz po zaślubinach niemieckiego następcy tronu, rozpoczęte zostaną rokowania, których celem być ma restytucya Brunszwiku i osadzenie tam dynastyi welfickiej. W Niemczech jednak nie o takich dążnościach niewiadomo i *Koeln. Ztg.* stanowczo zaprzecza, jakoby w doniesieniu *Linz. Tp.* tkwiło coś więcej nad mistyfikacyę lub czcze domysły.

Król Piotr I. może nareszcie lżej odechnąć po trudach koronacyi. Macą mu jednak ten wypoczynek różne przykrości, snujące się, jak dym po zgazieniu świecy. Król orderami udekorował wszystkich oficerów,

k którzy brali udział w spisku. Owóż w różnych kołach wzięto mu to bardzo za złe. Rząd podobno uległ w tej sprawie osobistej presyi króla i stara się obecnie niezadowolonym poufnie wytłómaczyć, że to nie jego wina. Niemila sprawa zaostrzyła jeszcze bardziej sytuację i zwiększyła prawdopodobieństwo przesilenia gabinetowego, które w Belgradzie uważają jako nieuniknione.

Król Piotr zamyśla przyjąć przydomek Prvovienecani (pierwszy koronat). Jak wiadomo w wiekach średnich pierwszy z Nemaniczków, król Stefan używał tego samego tytułu.

Przeciw francuskiemu ministrowi marynarki, Pelletanowi, nadeiagą nowa burza z powodu, iż rzekomo dał do przejrzenia pewnej niemieckiej firmie inżynierskiej plany łodzi podwodnej. Ze ster rządowych zapewnijają, że zarzucone Pelletanowi wykroczenie jest prostym wymysłem.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Wielka katastrofa kolejowa.

Atlanta, 26 września. *Southern Railway Company* podaje do wiadomości, że w katastrofie kolejowej koło Newmarket miało 50 do 75 osób utracić życie, a 100 do 150 odnieść rany. Maszyniści obu pociągów zabici. Przyczyną katastrofy było — jak sądzą — fałszywe ustawienie zwrotnicy.

Atlanta, 26 września. Podczas starcia pociągów koło Newmarket 45 osób zostało zabitych a 120 rannych, z tych wiele ciężko. Pociągi jechały z szybkością przeszło 50 kilometrów na godzinę.

## WOJNA

### rossyjsko-japońska.

Kolonia, 26 września. *Koelnische Ztg.* donosi z Petersburga pod datą wczorajszą: Liczne głosy na korzyść pokoju mają na razie tylko teoretyczne znaczenie. Także wywody ks. Meszczerskiego i francuskich korespondentów nie mają innego znaczenia. Kierujące koła nie myślą o pokoju, zanim Rosya nie odniesie na polu wojny stanowczego zwycięstwa.

Tokio, 26 września. Przybył tu ks. Karol Antoni Hohenzollern, powitany przez zastępców władz.

Czifu, 26 września. (*B. Reuters*). W walkach od 19 do 21 b. m. zdobyli Japończycy kilka ważnych pozycji koło Portu Artlura: Straty w tych trzech dniach podają na przynajmniej 3000 ludzi. Według rosyjskich doniesień, straty mają być trzy razy większe. Największym sukcesem Japończyków było zajęcie fortu Kuropatkina, który broni wodociągów. Port Erlungszan nie jest jeszcze zagrożony. Natomiast zajęli Japończycy forty, panujące nad Iczwanem. Rosyjanie stawiali zacięty opór.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 września 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kred. 667.—, Akcye węgierskiego Zakładu kred. 779.—, Akcye Anglobanku 281.—, Akcye Unionbanku 535-50, Akcye Landerbanku 448-50, Akcye Bankvereinu 557-50, Akc. Bodencredit 957.—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545.—, Akcye kolei państwowych 650-50, Akcye kolei Południowej 88.—, Akcye Tramway A) —.—, Akcye Tramway B) —.—, Akcye kolei Elbethal 421-50, Akcye kolei Północnej 5515.—, Akcye kolei czerniowieckiej 576.—, Akcye Alpiny 487-75, Akcye Rima Muranyi 527-50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2477.—, Akcye Fabryki broni 490.—, Akcye Tureckie tytoniowe 347-25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1035.—, 5-prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-75, Renta majowa 99-50, Austriacka Renta koronowa 99-50, Węgierska Renta koron. 97-75, 53 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101-70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99-40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103-45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99-75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99-50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97-25, Losy tureckie 133-50, Marki 117-47, Ruble 253-50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.



Nadesłane.

## Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Zakład dentystyczny  
**Dr. Karola Jakubowskiego**  
ulica Kl. Tańskiej 1. 3,  
obok Hotelu Georgea godz. ord. od 9—13—5 po poł.

**Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej**

## Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy  
odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej  
prowizji.

## Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:  
**FIGARO**  
**JOURNAL**  
**GAULOIS**

angielskie:  
**DAILY CHRONICLE**

rosyjskie:  
**NOWOJE WREMIA**

niemieckie:  
**FRANKFURTER ZEITUNG**  
**Sokołowskiego**  
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

## Utrzymuje na składzie cza- sopisma zagraniczne

**FRANCUSKIE** humorystyczne:  
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

**ANGIELSKIE:**  
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

**WŁOSKIE:**  
Domenica del Corriere.

**ROSYJSKIE:**  
Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

**Sokołowskiego**  
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.  
**LWÓW, Pasaż Hausmana 9.**

## Poleca się Cukiernię K. SOTSCHEKA Lwów, Hotel Francuski.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. ks. Lubomirski i H. ks. Lubomirski z Równego, A. hr. Szeptycki z Podola ros., J. hr. Romaszkan z Horodenki, A. hr. Szembek z Podola, T. Horodyski z Komarowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. hr. Borkowski z Kapuścinek, R. Janicki z Berezowice.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. hr. Iliński z Rossy, G. Strawiński ze Strydowie, F. Jaruntowski z Twierdzy.

## CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. września 1904.

### I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	Tow. dla gal. przedsiębiorstw elektrycznych w gal. po 200 zł. (400 kor.)
540	—	260	—	573	—	350	400

### II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	" " 4 1/2% " los w 50 l.	" " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.	" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	" " 4% " los w 57 l.	Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 l. lat	4% los w 56 lat
111 25	101 50	98 80	101 50	99 20	99 80	99 80	99 20

### III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	" " 4 1/2% (3 em.)	Kol. lokalne dfto 4% po 200 kor.	Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	Pożyczki 4% po 200 kor. z roku 1893	Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
99 60	102 80	102 60	101 30	98 80	99 30	97	101 10

### IV. Losy.

M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)
83

### V. Monety.

Dukat cesarski	20 frankówka	100 rubli rosyjskich srebrnych	100 rubli rosyjskich papierowych	100 marek niemieckich
11 26	19	250	253	117 10

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. września 1904.

### A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	styczeń-lipiec
99 50	99 70

Koronowa waluta.	placą	żądadą
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100 25	100 45
kwiecień-październik	100 20	100 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154 60	155 60
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183 75	185 75
" " 1864 po 100 zł.	262	265 25
" " 1864 po 50 zł.	262	266
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	292 50	294 50

### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 35	119 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 50	99 70

### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 35	119 35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	508	510
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127 60	128 60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	99 45	100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 45	100 45

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100 05	101 05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 70	100 70
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 35	100 35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 60	100 60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	119

### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 75	97 95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160 75	162 75
" " poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207	209
" " za 50 zł. (100 kor.)	206 75	208 75

### E. Obligacje indempnacyjne.

Kroacyi i Sławonii	98 50	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 65	98 65

### F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273	280
Poź. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 90	107 90
Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 40	99 40

Koronowa waluta.	placą	żądadą
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103 35	104 30
Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	— —	— —
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	98 90	99 90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 25	100 25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96 65	97 65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	— —	— —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93 —	96 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	— —

### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 45	100 45
" " obl. prem. z r. 1886 3 pr.	308	318
" " 1889 3 pr.	297	307 80
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104 35	105 35
" " los 4 pr.	98 95	99 50
Gal. aka. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	112
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101 70	102 10
" " " 60 l. za 200 kor.	99	100
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 90	99 90
" " " 4 pr. los. 41 lat	100	—
" " " 4 pr. stare	99 75	100 50
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101 40	102 40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.	103	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101 60	102 20
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98 75	99 75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100 50	101 50
" " 50 lat los. 4 pr.	100 35	101 35

### II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 4 pr.	116	117
Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101 35	102 35
" " " " 1887 4 pr.	101 30	102 30
" " " " 1888 4 pr.	101 30	102 30
" " " " 1891 4 pr.	101 50	102 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92	93
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 10	100 10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110 25	111 25
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 25	111 25
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 15	100 15

### J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 80	21 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465	475
Clary 40 zł. m. k.	158	163
Pożyczka miasta Insubrun 20 zł.	78	83
Losy miasta Krakowa 20 zł.	84	89
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66	71 50
Palfy 40 zł. m. k.	162	170 50

Koronowa waluta.	placą	żądadą
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . . .	54	55 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . . .	29 10	30
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. . .	66	71
Salma 40 zł. mk. . . . .	221	231
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. . .	77	81
St. Genois 40 zł. mk. . . . .	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. . . .	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. . .	—	—
" " " 50 zł. 4 pr. . . . .	230	300

### K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . . .	283	284
Peszt. banku handl. 500 zł. . . . .	2835	2855
Zakł. kred. dla handlu i przem. . . .	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . . .	779	781
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . . .	536	537
Galic. banku hip. 200 zł. . . . .	515	543
" " dla hand. i przem. 200 zł. . . .	270	290
Banku dla krajów koronnych 200 zł. .	446	450
" " Austro-węg. 1400 k. . . . .	1612	1632
Związk. (Unionbank) 200 zł. . . . .	535 50	536 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł. .	246	247
Zivnotenska banka 100 zł. . . . .	249	250

### L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . . .	432	—
" " akcyje zakł. 200 zł. . . . .	410	439
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk. . .	5510	5520
Kořom. kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł. .	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. .	—	—
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . .	574 50	576
" " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. . .	392	400
" " państwowych 200 zł. . . . .	—	—
" " południowej 200 zł. . . . .	—	—
" " węg. galic. l. 200 zł. . . . .	407	407 75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	864	867

### M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopaln. węgla w Brüx 100 zł. . .	659 75	659 25
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. .	1037	1043
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 4 6	477	—
Pragskiego tow. żelaza. przem. 200 zł. .	2475	2485
Schodniew 500 kor. . . . .	675	685
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków . .	318	324

### N. WAGI K. S. L. E.

Berlin za 100 marek 5 pr. . . . .	117 35	117 55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . . . .	239 62 1/2	239 82 1/2
Paryż za 100 franków . . . . .	95 05	95 15
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. . . .	—	—
Niemieckie banki . . . . .	117 40	117 65
Włoskie banki . . . . .	95	95 10
Francuskie banki . . . . .	95 02 1/2	95 12 1/2
Szwajcarskie banki . . . . .	95 03 1/2	95 13 1/2

### O. W A L U T Y.

Dukat cesarski . . . . .	11 35	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta . .	—	—
20-frankówka . . . . .	19 03	19 06
20-markówka . . . . .	23 48	23 55
Rosyjski półnaperyał . . . . .	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek . .	117 37 1/2	117 57 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir . . . . .	95 10	95 25
Ruble . . . . .	2 53 1/2	2 54 1/2

## DZIENNIK

## U R Z E D O W Y.

## Licytacje.

L. 120.844. (7893 3—3)

### Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowy regulacyjnych na rzece Dunaju od górnej granicy Nowego Sącza do Wielopola km. 109 460—102 700 mających się wykonać w czasie od 1. stycznia 1905 do końca roku 1907 odbędzie się dnia 12. października 1904 w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunaju w Nowym Sączu o godz. 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi około 23.000 0 m<sup>3</sup> faszyn wikulowych, 45.000 0 m<sup>3</sup> faszyn lasowych, 700.000 0 sztuk palików, 7.000 0 wiązek świeżych witek wikulowych w ogólnej wartości fiskalnej 131.600 0 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiejkolwiek pretensje do c. k. Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy,

gdzie także do godz. 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 5.000 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. września 1904.

(Wzór oferty.)

O F E R T A.

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w czasie od 1. stycznia 1905 do końca roku 1907 dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunaju w Nowym Sączu wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyn wikulowe i lasowe, kołki oraz świeże wtki wikulowe potrzebne do budowy regulacyjnych na rzece Dunaju w przestrzeni od km. 102 700 do km. 109 460 t. j. od górnej granicy Nowego Sącza do Wielopola w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu

ni podanemi, za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.



w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzu-melden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend ge-macht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen

L. 16173/904

## Obwieszczenie.

C. k. Dyrekeya Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej poszcze-gólnionych dwóch okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1905 z milczącym przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1906, względnie rok 1907 na dzień 12. października 1904 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej nowosandeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczetowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przed-miotu dzierżawy należy wnieść najpóźniej do dnia 11. października 1904 do godziny 2-giej po południu do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołą-czone do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucję nie wygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczę-dności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte. Składający wadium w obligacy-ach mają przedłożyć spisy tychże obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Mini-sterstwa Skarbu z dnia 17. lipca 1903 (Nr. 111 Dz. rozp.)

L. porz.	Okręg dzierżawy	Przedmiot	Klasa tary-fy B z 18/5 1875 Nr. 84 (Dz. p. p.)	Cena wywołania		Uwaga
				K	h	
1	Limanowa	mięso	III.	5900	—	
2	Nowy Targ	mięso	III.	19555	60	

C. k. Dyrekeya Okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 17. września 1904.

L. 26628/04

## Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od mięsa jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na lata 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo, albo na rok 1905 z milczącym przedłużeniem dzierżawy na następne lata 1906 i 1907, albo tylko na jeden rok 1905 rozpisuje się ni-niejszem publiczną licytację na dzierżawę tych przedmiotów.

Cenę wywołania dla każdego przedmiotu stanowi uwidoczniona poniżej roczna kwota czynszu dzierżawnego.

Oferty pisemne w należycie zaadresowanych kopertach z uwidocznieniem na nich przedmiotu dzierżawy należy wnieść najpóźniej do godziny 6 po południu dnia poprzedza-jącego ustną licytację do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wykazane poniżej wadya należy złożyć do rąk komisji licytacyjnej przed rozpoczę-ciem ustnego przetargu, do ofert pisemnych ma być również wadium dołączone, na wadium to jednak przy ustnej licytacji odwoływać się nie można.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczegół-nych okręgów poborowych można przeglądać w c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Tar-nopolu, tudzież w odnośnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżaw jeszcze nie wygasłych jako wadium przyjmowane nie będą.

Wykaz przedmiotów, które będą wydzierżawione.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wadium wynosi	Licytacja odd będzie		U w a g a
			K	h		K	h	
1	Grzymałów	mięsa	5925	—	593	w c. k. Dy-rekcyi Okrę-gu skarbo-wego w Ta-rnopolu	17. października 1904 o godz. 9 rano	Do 1. p. 3, 5, 6, 8, 10 i 12. Dzierżawca prawa poboru podatku spo-żywczego od wina obowiązany jest w myśl § 2 i 10 ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 dz. u. kraj. Nr. 33 pobierać dodatek krajowy do po-datku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 proc. t. k. długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo po-boru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego samego po-datku spożywczego. — Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	M. kulińce	mięsa	7640	48	765			
3		wina	640	10	64			
4	Skałat	mięsa	12925	—	1293			
5		wina	615	—	62			
6	Tarnopol	wina	4500	—	450			
7	Touste	mięsa	1400	50	141			
8		wina	75	25	8			
9	Trembowla	mięsa	9500	—	950			
10		wina	1149	—	115			
11	Zbaraż	mięsa	8850	—	885			
12		wina	650	—	65			

Tarnopol, dnia 16. września 1904.

«Gazeta Lwowska» Nr. 221 z dnia 27. września 1904.

F. Zl. 3032/04.

(7956 2—3)

## KUNDMACHUNG I.

Zur Sicherstellung des Localtransportes der Tabakgefällsgüter in der Strecke:

v o n:

Bahnhof in Krakau

eventuell „ Podgórze-Bonarka

„ „ Podgórze-Płaszów

b i s:

k. k. Tabak-Haupt-Fabrik in Krakau und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, nämlich für die Zeit von 1. Jänner 1905 bis Ende December 1905 eventuell für längere Zeit wird von der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Krakau eine Ofertverhandlung für den 19. Oktober 1904 ausgeschrieben, zu welcher von den Bewerbern schriftliche, versiegelte, mit der Stempelmarke von eine Krone per Bogen versehene und mit der Quittung über das erlegte Vadium instruierte Oferte einzu-bringen sind.

Die näheren Bestimmungen sind aus der gleichzeitigen detaillirten Kundmachung II. zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Krakau angeheftet ist, und im Expedite dieser Tabak-Haupt-fabrik in den Amtsstunden eingesehen wer-den kann.

Von der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik Krakau, am 10. September 1904.

L. cz. E. 851/3 (6)

(7969 1—3)

W sprawie Józefa Rinde kupca w Prze-myślu przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Herscha Bauma, zastąpionej przez kuratora Michała Daniłowicza c. k. notaryusza w Birezy i Esterze ze Schwindlerów Baum w Birezy o zniesienie współwłasności real-ności objętej lwh. 442 ks gr. gminy Bireza, odbędzie się dnia 19. października 1904 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie sala rozpr. Nr. I, licytacja realności lwh. 442 ks. gr. gm. kat. Bireza — będącej własno-ścią w 4/8 częściach Herscha Bauma, w 1/8 części Józefa Rinde, zaś w 3/8 częściach Estery Schwindler zam. Baum, składającej się z parceli budowlanej lkat. 59/2 i zbudowa-nego na tejże domu pod lp. 192 przy ul. Pocztowej.

Realność będąca przedmiotem sprzeda-ży oceniona na kwotę 2200 kor. a mianowi-cie plac poodbudowlany tj. parcela bud. lk. na kwotę 1300 kor., zaś budynek z komórką na kwotę 900 kor.

Cenę wywołania stanowi kwota 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż realności nie nastąpi.

Wierzycielom na realności będącej przed-miotem sprzedaży ubezpieczonym zostawio-nem pozostaje ich prawo hipoteki bez wzglę-du na cenę przez przetarg uzyskaną.

Uzyskać się mająca przez licytację ce-na kupna rozdzieloną będzie między współ-właścicieli w stosunku do ich udziałów wła-snościowych.

Koszta egzekucji jakoteż przewodu licy-tacyjnego, poniosą współwłaściciele nierucho-mości stosownie do ich udziałów.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipote-eczny jak również dokumenty odnoszące się do nieruchomości będącej przedmiotem sprze-daży mogą być przejrzane w kancelaryi od-działu IV. tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bireza, dnia 16. września 1904.

L. cz. E. 488/4 (3)

(8013)

Dnia 5. października 1904 godzina 10 rano odbędzie się w sali Nr. I. tutejszego sądu, licytacja 932 części realności lwh. 41 gminy Marcinkowice z przynależnościami. Cena szacunkowa 191 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 127 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 9. lipca 1904.

L. cz. E. 1454/4 (4)

(8005)

Na żądanie Herscha Ettingera, odbę-się dnia 18. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienio-nym, w biurze Nr. 46 w Złoczowie, licyta-cya realności whl. 478 ks. gr. gm. miasto Złoczów objętej, składającej się z pbd. lk. 524/1 (108 m.<sup>2</sup>) i pgr. lk. 2012/1 (129 m.<sup>2</sup>)

wraz z przynależnościami, składającymi się z nadpalonego jasionu a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-tację, jest oceniona na 711 kor., przynale-żności zaś na 10 kor.

Wadium wynosi 73 kor.

Najniższa cena wynosi 721 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 12. września 1904.

L. cz. E. 685/4 (7)

(8014)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Mendla Gru-szawa postępowanie licytacyjne co do real-ności lwh. 2, 3 i 343 ks. gr. gm. kat. Żabno objętych zostało zastanowieniem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 27. wrze-snia 1904 o godz. 9 przed południem wyzna-czony nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadow, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 371/4 (6)

(7971)

Dnia 27. października 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacja 1/4 z 3/5 części realności whl. whl. 240 ks. gr. gm. Gwoździec miasto i 2/3 części realności whl. 381 kg. Gwoździec miasto.

Cena co do pierwszej realności 481 kor. 50 hal., co do drugiej 666 kor. 66 hal.

Najniższa oferta co do pierwszej 321 kor., co do drugiej 442 kor. 43 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 5. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1063/4 (4)

(8012)

Dnia 12. października 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacja 1/4 części realności whl. 191 i 3/8 części realności whl. 199 gm. Korzowa z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licy-tację, są ocenione a to 14 część realności whl. 191 na 45 kor., zaś 3/8 części realno-ści whl. 199 na 225 kor., przynależności zaś na 13 kor. 05 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/4 części realno-ści whl. 191 — 30 kor., zaś co do 3/8 części realności whl. 199 — 159 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-wania jedynie przez przybicie na tablicy są-dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 12. września 1904.

L. cz. E. VII. 274/4 (14)

(8029)

Odbędzie się dnia 20. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja 2/6 części realności objętej whl. 170 gminy Osław czarny wraz z przynależnościami.

2/6 części nieruchomości wystawionej na licytację, są ocenione wraz z przynale-żnościami na 558 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 372 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-



wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 12. września 1904.

L. cz. E. 375/4 (5) (7972)  
Dnia 27. października 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja realności whl. 286 ks. gr. gm. Gwoździec miasto w biurze Nr. 10.  
Cena 600 kor.  
Najniższa oferta 403 kor.  
Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gwoździec, dnia 10. sierpnia 1904.

(7955 1—3)  
W dniu 24. października 1904 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w mojej kancelarii notaryalnej w domu pod l. or. 20 przy ul. Poselskiej w Krakowie sprzedaż dobrowolna przez publiczny przetarg realności pod l. kon. 21 lor. 17 przy ul. Stradomskiej w Krakowie dz. VII. położonej lwh. 1278 ks. gr. gm. Kraków objętej. Warunki licytacyjne można przejrzeć w mej kancelarii, w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 22. września 1904.

Wacław Adamski

c. k. Notaryusz jako komisarz sądu wy

## Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (14) (8019 1—3)  
W sprawie konkursowej Emila Ratha z Małowód wyznacza się do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli audyencyę na dzień 1. października 1904 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniowcu.  
Wiśniowczyk, dnia 17. września 1904.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/3 (102) (7994)  
W konkursie Chaima Karmela celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Izaka Neuwirtha, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27. września 1904 wyznacza się audyencyę na dzień 27. września 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 45.  
Rzeszów, dnia 31. sierpnia 1904.

## Konkursa.

L. Prez. 1939 (4/4 13) (7928 2—3)  
KONKURS.  
Przy sądzie obwodowym w Jasle opróżnioną została posada dozorców więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.  
Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporz. Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, należy wnieść do dnia 21. października 1904 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, dnia 21. września 1904.

L. cz. 311/04 (7959 1—3)  
KONKURS.  
Przy Wydziale Rady powiatowej w Kosowie są do obsadzenia następujące posady:

1. Lustratora urzędów i majątków gminnych z roczną płacą 1200 koron i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 600 koron płatne w miesięcznych ratach z góry

2. Konduktora drogowego z roczną płacą 1200 koron płatną również ratami miesięcznymi z góry, ewentualnie dodatek aktywny 150 kor. rocznie.

Kompetenci winni się wykazać:

1. Świadectwem z ukończonych studiów.  
2. Świadectwem odbytej praktyki.  
3. Metryką chrztu że nie przekroczyli 40 roku życia.  
4. Znajomością ustaw administracyjnych  
5. Świadectwem zdrowia nadto kandydaci na posadę lustratora przedłożą świadectwo z egzaminu rachunkowości państwowej, zaś kandydaci na posadę konduktora którzy się

wykażą świadectwem uzdolnienia z egzaminu kwalifikacyjnego szkoły konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie będą mieli pierwszeństwo nad innymi.

Posady te zostaną nadane prowizorycznie jednak po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Termin do wnoszenia podań oznacza się po koniec października b. r. a później wniesione lub nieudokumentowane podania nie będą uwzględnione.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 19. września 1904.

Prezes: Rozwadowski.

L. 2164 (7960)

### KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 29. sierpnia 1904 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę sekretarza gminnego w Skolem mieście.

Do posady tej przyłączoną jest płaca roczna w kwocie 1200 kor.

Petenci mają wykazać:

1. obywatelstwo austriackie,  
2. kwalifikacyę w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z 20. maja 1898 Dz. ust. kraj. Nr. 88,  
3. dokładną znajomość języków krajowych (polskiego i ruskiego) w mowie i piśmie.

Podania należy udokumentowane należy wnieść na ręce Naczelnika gminy w przeciągu 20 dni po umieszczeniu niniejszego konkursu w »Gazecie Lwowskiej«.

Skole, dnia 22. września 1904.

Burmistrz

L. 2707/4. (7963)

### KONKURS.

Przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia posada dozorców więźniów IV. kategorii płac. Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat, uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadana być może. — Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie, należyście oświadczone podanie, o ile pozostają w służbie publicznej, przez swoją przełożoną władzę do c. k. Dyrekcji zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 26. października 1904.

Do podania należy dołączyć:

1. Certyfikat przynależności lub paszport wojskowy.  
2. Metrykę urodzenia  
3. Świadectwo moralności.  
4. Świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.  
5. Ostatnie świadectwo szkolne.

Kompetenci stanu wolnego i tacy, którzy są wyzwoleńcami rzemieślnikami, będą mieli przy innych zresztą warunkach pierwszeństwo. — Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat, uprawniający do ubiegania się o posady rządowe, obowiązani są inni do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu roku po otrzymaniu posady, w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 21. września 1904.

## Wyroki prasowe.

31. 217. (7921)  
Das f. f. Landes- als Präfigericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1904, Pr. IX. 143/4, die Weiterverbreitung der Nr. 15 und 16 der Zeitschrift: „La Protesta Umana“ ddo. San Francisco in Californien, 18. und 25. Juni 1904 nach §§ 65, St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1904, Pr. 47/4, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 15. September 1904 wegen des Artfells: „Persekuce“ von „Nezname veru rhodnejsiho“ bis „do prislusnych mezi“ nach §. 362 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Reutitshain hat mit dem Erkenntnis vom 19. September 1904, Pr. 14/4, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Hlasy z Po-

bevi“ vom 17. September 1904 wegen der Stellen von „Co tu“ bis „slova rescriptova“ und von „To jest asi“ bis „narodu celemu“ des Artfells: „Sto let cisarstvi“ nach §. 63 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. L. 1/4 (2) (7429 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako władza nadkuratelska, uznaje w myśl § 273 u. c. na wniosek hr. Dominiki Dzieduszyckiej i na podstawie orzeczenia sądowo-lekarskiego i przeprowadzonych dochodzeń, Tomasza hr. Dzieduszyckiego, właściciela części dóbr Karolówka lwh. 590 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. sądzie obwodowym prowadzonej objętych, zamieszkałego w Zaleszczykach, umysłowo niedołążnym i ustanawia dlań kuratora w osobie p. Stanisława Potockiego, c. k. komisarza powiatowego w Stanisławowie, któremu dekret kuratorski doręcza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 13. sierpnia 1904.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2850 18 P. 4. (7854 3—3)  
Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy § 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1904 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Jana Cybyka, Izidora Mydlowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nehrebeckiego i dra Maurycyego Morgenrotha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 9. listopada 1904 o godz. 9 przedpołudniem.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 17. września 1904.

L. cz. Prez. 1631 18 P. 4. (7856 3—3)  
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował dla czwartej dnia 28. listopada 1904 rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego

Sanok, dnia 15. września 1904.

L. Praes. 1899/4. (7929 2—3)  
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla czwartej dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych radcę Dworu jako prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a jego zastępcami radcę wyższego sądu krajowego dra Mandybura i radców sądu krajowego Folusiewicza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego

Przemysł, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 1567/4 (7949)  
Nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi Korykora ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z 11. czerwca 1904 E. 1567/4 którą zezwolono na sprzedaż 1/3 części realności objętej lwh. 1182 gm. kat. Sokal.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej masie spadkowej kuratorem adw. dr. Fraenkel w Sokalu, będzie ją zastępował, dopóki się w sprawie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 29. sierpnia 1904.

L. 358. (7990)  
O g ł o s z e n i e.

P. dr. Mojżesz Józef Seher, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 23. września 1904 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 23. września 1904.

L. Prez. 765 18 I. 4 (7922)  
Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na V. kadencję, rozpoczynającą się dnia 3. listopada 1904 o godz. 9 rano, c. k. wiceprezydenta sądu krajowego dra Dyonizego Pogorzelskiego, zaś

zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Wilhelma Ursła, tudzież c. k. radców sądu krajowego Alojzego Traunfellnera, Hieronima Błonarowicza, Ferdynanda Ferensa, Mieczysława Turowicza, Karola Kulikowskiego i dra Józefa Muczkowskiego.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 17. września 1904.

L. cz. C. III. 300/4 (1) (7977)  
Przeciw Adolfowi Volkmannowi, nie wiadomemu z pobytu, wniósł Jakób Mastbaum z Nowego Targu pozew o 380 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1. października 1904 o godz. 11½ rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dra Kozłeckiego kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 14. września 1904.

L. cz. E. 280 4 (3) (7982)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Michała Bobeckiego w sprawie c. k. Skarbu państwa przeciw Jankłowi Gross w Zaleszczykach o 372 kor. 46 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 17. marca 1904 l. cz. E. 280,4 (3), którą dozwolono prawo zastawu sumy 272 kor. 46 hal. na sumę 2900 złr. m. k. Jankłowi Gross na podstawie skryptu dłużnego z daty 22. lutego 1855 przeciw Michałowi Bobeckiemu przysługującej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Bobeckie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schanera w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Bobeckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 17. marca 1904.

L. cz. C. I. 265/4 (1) (8020)

Przeciw Jurkowi Tofan z Sinkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Romana Tofan w Sinkowie pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 412 i 414 ks. gr. dla gminy Sinków objętych zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. września 1904 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jurka Tofana, ustanawia się p. dr. Ochrymowicza adw. w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jurka Tofana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 10. września 1904.

L. cz. C. II. 269/4 (1) (7943)

Przeciw Leszkowi Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach przez Jana Magaję pozew o 488 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. października 1904 o 9 rano w podpisanym sądzie biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Leszka Wiśniowskiego, ustanawia się p. adw. dr. Baneta w Krzeszowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leszka Wiśniowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 20. września 1904.

L. cz. hip. 1615/4 (7981)

Annie Boryńskiej w Bedrykowcach sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 26. kwietnia 1903 l. cz. hip. 829/3, którą dozwolono wpis prawa własności do pojedynczej części składowych ciał hip. objętego lwh. 266 ks. gr. gminy Bedrykowce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Boryńska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Michała Szymko.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Boryńską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 27. sierpnia 1904.



L. cz. C. 156/4 (1) (8009)  
Przeciw nieobecnemu Janowi Wajdzie ze Starego Bystrego, wniósł Józef Kwak z Czarnej Dunajca pozew o 600 kor.  
Rozprawa odbędzie się 4. października 1904 o godz. 10 rano.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Popiel Juliusz w Czarnej Dunajcu będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Czarny Dunajec, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 51/4 (7980)  
Przeciw Józefowi Czubrowi, wyrobnikowi zamieszkałemu ostatnimi czasy w Łoponiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniezu przez Maryannę Bastównę włościankę i Mikołaja Bastę włościanina w Łukanowicach pozew o ojcówstwo i alimenty.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. października 1904 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 2.  
Celem strzeżenia praw p. Józefa Czubera, ustanawia się p. Stanisława Galzińskiego c. k. notaryusza w Wojniezu kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniez, dnia 17. września 1904.

L. 1268/04 (7991)  
Dr. Eliasch Schminndling adwokat w Nowym Sączu przesiedla się 5. grudnia 1904 do Makowa a jego generalnym substytutem ustanowiono p. dr. Władysława Wędrychowskiego adw. w Nowym Sączu.  
Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, 9. września 1904.

L. cz. C. I. 197/4 (2) (8028)  
Przeciw Onufremu Satar i Maryi Kościów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Ksenię Iwankę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 105 gminy kat. Smolnik.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 12. października 1904 godzina 9 rano.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Onufry Satar i Marya Kościów przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Franciszka Angielezykowskiego z Baligródu.  
Tenże kurator zastępować będzie Onufrego Satar, Maryę Kościów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 22. września 1904.

L. cz. C. 214—215/4 (1) (8010)  
Przeciw Tomaszowi Chroniakowi i Piotrowi Chroniakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Fryszaku przez Stefana Chroniaka pozew o 300 kor. i 300 kor.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7. października 1904 o godzinie 9 rano.  
Celem strzeżenia praw Tomasza Chroniaka i Piotra Chroniaka, ustanawia się p. Michała Osolińskiego w Pietruszej woli kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Fryszak, dnia 21. września 1904.

L. cz. C. II. 151/4 (2) (7979)  
Przeciw Józefowi Papuga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Piotra Łacnego pozew o 747 kor. z pn.  
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 10. października 1904 godzinę 9 rano sala nr. 5.  
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jakóba Stabrawę w Olchowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśnicz, dnia 5. września 1904.

L. cz. C. I. 165/4 (1) (8008)  
Przeciw Mojżeszowi Friedman i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Jettę Grossbach i tow. pozew o wykreslenie praw.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. października 1904 o godzinie 9 rano.  
Celem strzeżenia praw Mojżesza Friedmana, ustanawia się pana dr. Bachera w Stanisławowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stanisławów, 16. września 1904.

L. cz. C. IV. 48/4 (8017)  
Przeciw Mateuszowi Nowotarskiemu, Walentemu Nowotarskiemu i Michałowi Bazanowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Zacharyusza Bazana recte Dziaka pozew o własność i wydzielenie części realności lwh. 421 Hyżne.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 5. października 1904 o 9 rano.  
Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana adwokata dr. Idzińskiego w Tyczynie kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tyczyn, dnia 17. września 1904.

L. cz. C. 209/4 (1) (7970)  
Przeciw nieobecnemu Janowi Ziębie przedtem w Nowej wsi, wniosło powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 400 K z pn.  
Pierwsza audyencya odbędzie się 6. października 1904 godz. 9 rano w biurze nr. 3.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Guz, rolnik w Nowej wsi, będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 21. września 1904.

L. cz. E. 579/4 (2) (793)  
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Bernada Kimelmana w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach przeciw Bernardowi Kimelman o 348 kor. 43 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 11. maja 1904 liczbą czynności E. 579/4 (2), którą pozwolono egzekucję za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaindebetowanie prawa zastawu na realności obj. whl. 509 ks. gr. gm. Uhryńkowie.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Bernard Kimelman przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Schauera adwokata w Zaleszczykach.  
Tenże kurator zastępować będzie Bernarda Kimelmana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. 898/3 (2) (7984)  
Niewiadomym z miejsca pobytu Wiktorowi Kałakajło i Mikołajowi Kałakajło w Zaleszczykach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach przeciw Wiktorowi Kałakajło, Mikołajowi Kałakajło i Piotrowi Capińskiemu o 278 kor. 59 hal. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 27. czerwca 1903 liczbą czynności E. 898/3 (2), którą pozwolono egzekucję za pomocą znasdnienia prawa zastawu przez wpis prawa zastawu dla powyższej sumy w stanie biernym realności objętej whl. 190 gminy Zaleszczyki miasto i przymusowy zarząd tej realności.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktor Kałakajło i Mikołaj Kałakajło przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dra Ochrymowicza w Zaleszczykach.  
Tenże kurator zastępować będzie Wiktorowi Kałakajło i Mikołajowi Kałakajło w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. hip. 670/4 (7945)  
Naftalemu Seidenowi z Otfiaowa ma być doręczoną uchwała z dnia 17. lutego

1904 hip. 151/4 którą zezwolono na wpis prawa własności posiadłości whl. 164 w Górcie dla Itty z Seidenów Cyzerowej.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Naftali Seiden przebywa, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum p. Jana Maczyszyńskiego c. k. notaryusza w Radłowie i temuż doręcza się powyższą uchwałę z tem że kurator zastępować ma nieobecnego tak długo aż się w sądzie zgłosi lub w tej sprawie innego pełnomocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radłów, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. C. II. 295/4 (7) (8032)  
Przeciw Arturowi Lewandowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Felicyę Januszewicz pozew o 200 rubli.  
Na podstawie pozwu został termin do rozprawy na dzień 3. października 1904 o 8 rano wyznaczony.  
Celem strzeżenia praw Artura Lewandowskiego ustanawia się p. dra Ignacego Barana w Horodence kuratorem.  
Tenże kurator zastępować będzie Artura Lewandowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Horodenska, dnia 24. września 1904.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 9/4 (3) (7331 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza ksiąteczki wkładowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 2390 na imię Maryi Niemiec wystawionej na kwotę 170 kor. opiewającej, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożyła, albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek za umorzoną uznana zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. Ne. I. 655/3 (2) (7434 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach wskutek wniosku Chany Glassgall wdraża postępowanie amortyzacyjne zagubionych dwóch kwitów depozytowych a to: kwitu depozytowego na 950 kor. dnia 20. marca 1901 i kwitu depozytowego na 160 kor. dnia 5. kwietnia 1903 przez dom bankowy J. H. Czaczkes w Brodach wystawiony.  
Każdego posiadacza wyżej wymienionych kwitów wzywa się, aby takowe w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, względnie swe prawa co do nich wykazał, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie czasu zakreślonego, kwity te za umorzone uznane zostaną.  
Brody, dnia 19. sierpnia 1904.

## Doniesienia prywatne.

Na uroczystość Jubileuszu Dogmatu  
Niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny  
księgarnia

**Gubrynowicza & Schmidta**  
we Lwowie

otrzymała na skład główny świeżo wydane bogato

## Ilustrowane Album

„Matko niebieskiego Pana, Ślicznaś i Niepokalana“

w dużym formacie 4-o z 32 pięknymi podobiznami cudownych obrazów z całej Polski na pięknym kartonie.

Cena egzemplarza kor. 2, z przesyłką 2-60.

## Akcyjne Towarzystwo naftowe „Beskid“.

Rada zawiadowcza zaprasza P. T. akcyonaryuszy Towarzystwa na  
**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

które się odbędzie dnia 12. października 1904 o godzinie 11 przed południem w Wiedniu w biurze p. Alberta Duba I. Fleischmarkt 18.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1903.
2. Sprawozdanie rewizorów i przyjęcie bilansu.
3. Przyjęcie kupna kopalni nafty w Boryslawiu traktowanego przez Radę zawiadowczą.
4. Zwrot rozmaitych terenów.
5. Wystąpienie członków Rady zawiadowczej i ewentualne nowe wybory (§ 10.)
6. Wybór komitetu rewizyjnego.
7. Wnioski akcyonaryuszy.
8. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zmianie siedziby Towarzystwa z Dukli do Lwowa i ewentualne powzięcie uchwały przez Walne Zgromadzenie, że §. 3. statutu opiewać ma odtąd: „Towarzystwo ma swą siedzibę we Lwowie, jest jednak uprawnione, przestrzegając ustawowych przepisów, do zakładania filii, ajencyi i komandyt tak w kraju jak i zagranicą. — Czas trwania Towarzystwa nie jest ograniczony.“

P. T. akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, raczą w myśl § 15. statutu złożyć najpóźniej o 4 dni przedtem t. j. do 8 października b. r. swe akcje przy kasie Towarzystwa na ręce p. Karola Perutza we Lwowie.

**Rada Zawiadowcza.**



## Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje  
**Ajencja dzienników i ogłoszeń**  
**SOKOŁOWSKIEGO**  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.  
Kosztorysy gratis.

## Drobnie ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, dużym  
petitem 4 halery.

**Dietaryusza** rutynowanego przyjmie Sąd  
Mosty od 1. października na dwa miesiące,  
dzienna płaca 2 kor. 20 hal. (7976 2-3)

**Uczeń VII. klasy gimn.** poszukuje leky  
za skromnem wynagrodzeniem. Lwów, poste-  
restante „Poliklet”.

## Otyłość

usuwa prędko i pod gwarancją nieszkodliwie Thie-  
lego herbata odtłuszczająca. Najlepsze świadectwa.  
Paczka 2 kor. (zagranica 2 kor. 50 hal. za zaliczką).  
Apteka Zygmunta Ruckera pod srebrnym Orłem, Lwów.

## Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej,  
ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych  
z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego,  
ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.  
Dr. FELICJA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11,  
III. schody.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorę-  
cej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną  
wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, po-  
zbawioną wszelkich środków do życia. — Zwra-  
camy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych  
datków do Administracji naszego pisma.

Właściciel pracowni wyrobów tkackich  
**Jan Długosz**  
z Korczyny od Krosna

poleca płótna czysto lniane apretowane  
i bez apret, koszulowe i prześciera-  
dłowe, ręczniki, chusteczki, stołowane  
Materie cajtowe czyli szewioty, kam-  
gary w każdym czasie świeży wyrób  
towaru. Próbkę opłacone.

**Nowość! Miód w plastrach!!** 1 kłgr.  
3 kor. bez opłaty portowej.

**Wyborny miód deserowy kuracyjny**  
w 5 kłgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

**Miód ten wysyłam także darmo** za wy-  
świadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nie  
nie kosztuje, bliżej listownie.

**Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie,** żą-  
dajcie, **warto** przeczytać.

**P. Korzeniewicz,** em. naucz. Iwanczany p.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów  
wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja  
Czili) Mukden, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liao-  
tung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie  
mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal.,  
również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor.  
20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

## ST. SOKOŁOWSKI

**Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.**  
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli

**JÓZEF J. LEINKAUF**

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr.  
kolei państwowych.

Spedycje wszelkiego rodzaju.

## Szczepy owocowe.

Już czas zamawiać! Najlepsza pora jesień. Jabłonie,  
gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, 2, 3, 4, 5-letnie,  
i szuka 20, 30, 40 ct. Agrest, porzeczki, maliny,  
szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele,  
drzewa, krzewy ozdobne i t. p.

Cenik z objaśnieniem pomologicznym wysyłam  
każdemu opłatnie.

**E. UKLAŃSKI**

Zarząd ogrodów  
Olsza dwór, p. Kraków.

Dla udających się do Wiednia lub przez  
Wiedeń podróżujących

1 lub 2 pokoje elegancko urządzone, przy polskiej  
rodzinie, na dłuższy lub krótki pobyt, pod korzy-  
stnymi warunkami do wynajęcia, 10 minut od gma-  
chu Rady państwa (Parlamentu), stacja kolei ele-  
ktrycznej, lift, kąpiel i oświetlenie elektryczne.

**Zgłoszenia:**

w handlu E. J. Stromengera

we Lwowie lub bezpośrednio

Portier, Wiedeń, VII. Siebensterngasse 39.

**Pół kilo Pierza gęsiego**

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką  
darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lep-  
szym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych  
pakietach próbnych za pobraniem pocztowem.  
J. Krasa, handel pierza w Smichowie  
koło Pragi (Czechy 680).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

**Emilia Stangenhau**

dyplomowana uczennica Profesora Kurza  
udziela lekcji gry na fortepianie jego  
metodą. Profesor Kurz objął osobiście  
kontrolę nad postęпами w nauce i kwar-  
talnymi popisami.

Wpisy codziennie między 10—12 przed połud.

przy ul. Miłkowskiego 7  
w parterze.

**500 koron**

dam zaraz kto wyrobi mi stałą po-  
sadę konduktora drogowego lub jaką  
inną stałą posadę rządową, licząc lat  
36, wysłużyłem nienagannie przy te-  
chnicznej trupie lat 3, władam języ-  
kiem polskim, ruskim, niemieckim  
i chorwackim.

Adres: Drukarnia, Brzeżany.

**MAŚĆ naskórna MOULIN**

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzenia, przy-  
szcze, czerwoności, krosty, wagner,  
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-  
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty  
na częściach ciała porośniętych wło-  
sami i wszelkie słabości naskórne;  
wstrzymuje natychmiast wypadanie  
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na  
porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w apte-  
ce p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-  
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-  
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego,  
Redyka i Wiszniewskiego.



**Maszyny do szycia i haftu**

z najsławniejszych fabryk, cicho i lekko szyjące od 25 do 77 złr. na raty  
i za gotówkę. Cenniki na każde żądanie gratis.

**Bezpłatne kursa szycia i haftu.**

**JAN LAURUK**

mechanik specjalista, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, Lwów, ul. Halloka 1. 6.

**Winogrona stołowe lub kuracyjne**

Najpiękniejsze i najsłabsze Chasselas i Muscatell mieszane  
w paczkach lub koszach 5-kilowych franko za pobraniem 3 kor.  
50 hal. Same Muscatell 5 kg. 4 kor. 50 hal. — Wino czerwone  
Szegzard z własnych winnic trzy flaszki po 0.70 litr franko 3 kor.  
60 hal. Kilkanaście hektolitrow wina różnego gatunku z własnych  
winnic tanio u firmy

**Martin v. Willinger, Zomba, Węgry.**

**Rzadka sposobność.**

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

**Augustynowicza p. t.:**

**Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław**

Wysyła: Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9,  
za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

Wyroby

krajowe

Nowości

na jesień i zimę

Barchany białe i kolorowe,

Pledy, Chustki, Koce, Kołdry, Kilimy,

Makaty z Buczacza, Portyery, Meble kilimowe,

Kapy na łóżka i t. p. poleca

**BAZAR KRAJOWY we Lwowie**

**Hotel Georgea.**

Ceny bardzo niskie.

dobrze

tanio.

Do nabycia  
za pośrednictwem  
każdej księgarni.

NA UCZCZENIE JUBILEUSZU

**Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi**

wydawnictwo

Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

JÓZEFA TRETIKA

**Najświętsza Panna w poezji Polskiej**

Odwrotnie  
wysyła SPÓŁKA  
WYDAWNICZA  
POLSKA  
w Krakowie.

W rozprawie tej jest mowa o utworach poety-  
cznych polskich, uwydatniających gorącą cześć dla Naj-  
świętszej Panny Maryi, od najdawniejszej pieśni „Boga-  
rodzica” aż do najnowszych czasów.

Dziełko ozdobione 23 rycinami.

**CENA 2 KORONY.**

Na papierze kredowym w ozdobnej oprawie  
płóciennnej 6 Kor.

**Ogłoszenie.**

Póln. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd)  
Reprezentacja we Lwowie, Pasaż  
Hausmana 9.

**obniżył ceny jazdy**

**DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE**  
cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

**na koron 118,**

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży  
tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Austr-  
lii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

**Reprezentacja póln. niem. Lloyd w Lwowie,**  
**Pasaż Hausmana 9.**